

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi 1-3.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak Teodor Jeske-Choiński, Marian Gawarewicz, W. Kosiakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 stycznia b. r. do l. 1.505 w sprawie jednolitego postępowania przy granicznych oględzinach weterynaryskich posyłek konserwowanej słoniny i mięsa, wprowadzanych do Szwajcaryi z zagranicy, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Dzisiaj zbiera się ponownie Rada państwa, głównie w tym celu, aby doprowadzić do końca obrady nad zgodą cłową i handlową z Węgrami: ona, aby załatwić budżet państwowy. Zdawałoby się, że to wystarczy, aby zrozumieć nie tylko doniosłość tej sesyi parlamentarnej dla całego Państwa i dla całej jego ludności, lecz także, by mieć rękojmię, iż obrady parlamentarne prowadzone będą z powagą, spokojem i rozwagą, odpowiadającymi doniosłości tematów, które mają być załatwione. Tymczasem właśnie w tej chwili wróży dla parlamentu, dla jego pracy i zdolności do tej pracy, przedstawiają się nader smutno a w znacznej części prasy niemieckiej rozlegają się głosy, nawołujące do uniemożliwienia parlemantowi jego zadań, do zainaugurowania w parlamencie na nowo najostrożniejszej obstrukcyi.

Spodziewano się, że sprawę tę wyjaśni stanowczo konferencya przywódców opozycyi niemieckiej, która odbyła się wczoraj w Wiedniu. Rozpoczęła się ona o godzinie 11 przed południem a trwała kilka godzin. W obradach brali udział następujący posłowie: hr. Dubsy, hr. Schwegel, hr. Stuerck, dr. Baernreither, Grabmayr, Gross, dr. Pergelt, Funke, Men'ger, Lueger, ks. Liechtenstein, Mauthner, Hofmann Wellenhof, Kaiser i Hohenburger. O ile słychać, nie powzięto żadnej stanowczej uchwały. Wiadomo tylko, że przedstawiciele liberalnej wielkiej własności, grupy Mauthnera i klubu chrześcijańsko-społecznego oświadczyli się przeciw obstrukcyi, jako nie wskazanej w obecnej chwili. Argumentowano, że nie należy dawać Rządowi sposobności do zamknięcia Rady państwa i do uchylenia się w ten sposób od odpowiedzialności i kontroli parlamentarnej.

Nie znaczy to jednak, aby obstrukcyja miała być zaniechana przez wszystkie niemieckie stronnictwa opozycyjne. Stronnictwo postępowe nie ogłosiło jeszcze jawnie, jakiego systemu postanowiło się trzymać, czy się zdecydowało ostatecznie za lub przeciw obstrukcyi; natomiast stronnictwo ludowe, a przynajmniej część jego, oświadcza się podobno stanowczo za obstrukcyja wspólną z grupą Schoenerer-Wolf. Komunikaty tych stronnictw, dziś ogłoszone, brzmią niewyraźnie.

Według komunikatu niemieckiej partyi postępowej, uchwaliła partya ta jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu program postępowania podczas nadchodzącej sesyi parlamentarnej; jakim jednak ma być to postępowanie, o tem komunikat nie mówi. Komunikat niemieckiej partyi ludowej zaś zaznacza, że partya jednogłośnie postanowiła dać wyraz wdzięczności i uznania dla działalności p.

Steinwendera w usługach dla narodu niemieckiego w Austrii, a zarazem wyrazić ubolewanie z powodu wystąpienia jego ze stronnictwa. Również powzięło stronnictwo to uchwały dotyczące się czynności Izby deputowanych w najbliższej sesyi, lecz treść tych uchwał także nie jest znana.

Probiertem postępowania opozycyi będzie sposób, w jaki ona traktować będzie projekt ustawy o kontyngencie rekrutów. *N. W. Tagblatt* dowiaduje się, że prawica absolutnie nie ma zamiaru przystać na to, żeby rozstrzygnięcie sprawy o poborze rekrutów usunąć z porządku dziennego rozpoczynającej się dziś sesyi parlamentu. Sprawa ta, mająca ogólnopolską, zasadniczą doniosłość, przyjdzie pod obrady jako drugi punkt porządku dziennego.

Opozycya zamierza także, jak już wiadomo, zaraz na dzisiejszym posiedzeniu, wystąpić z szeregiem nowych wniosków nagłych o oskarżenie Ministrów; między innymi ma się znajdować wniosek o oskarżenie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera z powodu wydania rozporządzeń językowych dla Śląska.

W sprawie tych rozporządzeń językowych, *Narodni Listy* donoszą z Wiednia: Dzienniki czeskie wyraziły powątpiewanie co do naszej wiadomości o wprowadzeniu rozporządzeń językowych na Śląsku. Aby usunąć wszelkie wątpliwości poinformowaliśmy się w miejscu kompetentnem i dowiedzieliśmy się co następuje: W istocie wydany został formalny intymat P. Ministra sprawiedliwości z okazji specjalnego wypadku; nosi on jednakże charakter ogólny. Za pośrednictwem wyższego sądu krajowego morawsko-śląskiego podano go do wiadomości sądów śląskich z tem, że opiera się on głównie na orzeczeniu najwyższego Trybunału, według którego każdy obywatel austriacki ma prawo w swoim języku wnosić do sądów podania i otrzymywać odpowiedź. Instrukcyja, wydana przez P. Mini-

149)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Stary rycerz, który trzymał się jej boku, uśmiechnął się lekceważąco.

— Niezawsze zwycięża przewaga — rzekł. — Oprócz tego broni nas ojeiec Ren, który zdrójce muszą przekroczyć, aby się z nami wziąć za bary, zanim go zaś przekrocza, użyje połowa z nich kapieli ostatniej. Postara się o to pan Bertold z Meersburga.

— Tak sądzicie?

— Widziałem maszyny pana Bertolda nieraz przy robocie.

Wzrok uzbrojonej niewiasty przeszedł znów na drugą stronę rzeki. Tam docierały już pierwsze hufce saskie do brzegów. Synów „czerwonej ziemi“ oznajmiała zdaleka dzika wrzawa, idąca przed nimi.

Nawprost miejsca, zajmowanego przez uzbrojoną niewiastę, ukazała się druga kobieta, otoczona gromadką rycerzów. Przysłoniwszy oczy dłonią, przypatrywała się frankonckie czas dłuższy, potem dawała jednemu z swoich towarzyszy jakies znaki.

Rycerz zeskokczył z konia, wsiadł do łodzi, a kiedy podpłynął tak blisko do brzegu przeciwnego, że można było usłyszeć jego głos, przyłożył do ust ręce, zwinięte w trąbkę, i wołał:

— Hrabina Adelajda z Wolfenbura, niepokojna o szczęście swojej przyjaciółki, zapytuje bardzo uprzejmie wolną panią z Hohenau, kiedy otrzyma zaproszenie na wesele.

Rumieniec gniewu oblał twarz Judyty, ona to bowiem była ową zbrojną niewiastą. Mimo znacznej odległości, poznała w drugiej kobiecie upokorzoną współzawodniczkę, która urągała jej przez usta jakiegoś śmiałka.

— Hrabina z Wolfenbura zapytuje jeszcze — krzychał rycerz — kto dopełni obrzędu ślubnego, rabin żydowski, czy komedyant wędrowny?

— Łuczniczy! — zawołała Judyta. — Medyolański puklerz, nabijany złotem, zręcznemu, który pośle tego zuchwalca do rzecznych rusałek.

Natychmiast wysunęło się z pierwszego szeregu kilku strzelców. Zanim poseł hrabiny z Wolfenbura zdążył ruszyć wiosłem w wodzie, dospały się na niego strzały frankońskie. Dwie obduły się o napierśnik, trzecia zerwała mu pióropusz z hełmu, czwarta uwięzła w szyi tuż pod brodą.

Rycerz rzucił rękami, zachwiał się, jak trzcina, trącona wiatrem, i runął w wodę głową naprzód. Łódź, pozbawiona sternika, oddaliła się wolno, płynąc z prądem.

Z luźnych, beładnych kup Sasów wyskakiwali jeźdźcy i, podbiegłszy do samego brzegu, grozili Frankom pięściami.

Na te objawy nienawiści odpowiedziało wojsko królewskie milczeniem. Nikt nie wystąpił z szeregu, by groźbę odrzucić.

W milczeniu wielkiego mnóstwa zbrojnych mężów, którzy wiedzieli, że nie przyszli na igrzyska turniejowe, że muszą zwyciężyć albo zginąć, litości bowiem nie znajdują w przeciwników, była groza straszniejsza od dzikiej wrzawy Sasów. Zwarcie szczerline, ramię przy ramieniu, śledzący z zacisniętymi ustami z pod chmurnego czoła ruchy nieprzyjaciół wzrokiem głodnych wilków, wyglądali obrońcy Henryka, jak hufce gladiatorów dawnego Rzymu, wpa-

trzonech w drzwi podziemiów, z których miano wypuścić na nich stado drapieżnych zwierząt. Biada temu, kto sięgnie po ich życie. Skopią w kurczu śmiertelnym ziemię drgającymi stopami, lecz nie ich krew tylko zmiesza się z piaskiem areny...

Prawy brzeg rzeki nabrzmiał tymczasem głowami ludzkimi. Z Sasami połączyli się Szwabowie Rudolfa i Bawarowie Welfa.

Nagle rozstąpiły się tłumy, otwierając ścieżkę dla trzech jeźdźców, których powitała burza okrzyków.

Rudolf szwabski, Otton z Nordheimu i biskup halbersztadzki, Buko, przybyli rozejrzeć się w położeniu.

Wyjchawszy na małe wzgórze, objęli okiem znawców stanowisko wojska królewskiego.

— Miał też co przyprowadzić — odezwał się pierwszy Buko, uśmiechnawszy się pogardliwie. — Tę garstkę zarzucimy hełmami.

Rudolf i Otton, najznakomitsi po zamordowanym Godfrydzie lotaryńskim wodzowie rzeszy niemieckiej, nie podzielali snadź zdania Buko, nie wtórowali bowiem jego przechwałce. Oczy ich błędziły długo po lewym brzegu.

Niecierpliwio to biskupa.

— Nie marudźmy — rzekł. — Trzeba przejść rzekę i skończyć raz z tyranem. Słońce posuwa się już ku środkowi nieba.

— Przejść? Ale jak? — zapytał Rudolf.

Biskup wskazał ręką kilkaset łodzi i promów, kołyszących się na Renie. Przechorny prymas Zygfryd, pan tych strou, kazał pościągnać zawczasu i przeprowadzić na prawy brzeg wszystkie statki rybackie i kupieckie okręgu oppenheimskiego, aby Henrykowi uniemożliwić przeprawę.

— Jak? — mówił Buko. — Wsadzić na promy naszych ludzi...

— Czyli ułatwić cel maszynom Henryka — przerwał mu Otton z Nordheimu.

— Wasza przeostrożna ostrożność oba-

wia się tych marnych pudel? — fuknął Buko. — Cóż nam one mogą zrobić?

— Mogą znaczną część naszych sił pograć w nurtacli Renu, zanim dojdziemy do brzegu.

— Choćby się i tak stało, jak wasza niepotrzebna dziś rozwaga przepowiada, nie widzę jeszcze powodu do obawy. Z resztą, która nam zostanie, zdusimy tyrana, jak zgniły orzech. Mięsa manny, chwala Bogu, dosyć.

— Nie taka tam garstka, jak się wam zdaje — odezwał się Rudolf — pojrzyjcie tylko dobrze. Widzę wszystkie chorągwie frankońskie, połowę lotaryńskich, bardzo wiele szwabskich i bawarskich. Samo rycerstwo wyborowe czeka na nas po drugiej stronie rzeki, a stoi tak nieruchome, tak spokojne, jak mur, ulany ze spżu. O takie mury pryskają nieraz większe siły od naszych.

— Cha, cha, cha — roześmiał się Buko z przymusem. — Gotowicie w mnie wmościć, że nam Henryka skórę wygarbują, ale ta sztuka nie uda się nawet waszemu doświadczeniu. Jest nas dziesięćciu na jednego. Powtarzam — zarzucimy ich hełmami.

— Nie oszczędzając ludzi, możemy złamać szyk bojowy Henryka, nie przeczę — odrzekł Rudolf — zwycięstwo to jednak kosztowałoby nas tyle krwi, iż równałoby się klęsce. Choćbyśmy spędzili Franków z pola, nie posunęlibyśmy się ani o jeden krok ku naszemu celowi, którym może być tylko stanowcze pokonanie króla. Ale o tem nie myślił wasze serce gwałtowne, dyszące zemstą.

— Moje serce zżyma się przedewszystkiem na to — mówił biskup — że gadamy od dni dziesięciu, jak stare przekupki, zamiast wziąć miecz w garść i bić, co się zmieści.

— Rozprawiamy w istocie za wiele — odezwał się Otton z Nordheimu — czy jednak jesteście pewni, Buko, że wszyscy książęta, zebrani w Tribur, przejdą z nami Ren?

(Ciąg dalszy nastąpi).

stra dr. Rubera, mając charakter polityczny, poszła przed ekspedycją do Ministerstwa spraw wewnętrznych. — Tam pozostała przez dłuższy czas. Hr. Thun bowiem wypracował kazał podobne rozporządzenie także i dla władz politycznych i wydał je równocześnie z intymatem P. Ministra dr. Rubera. W ten sposób otrzymali przełożeni władz sądowych i politycznych równobrzmiący nakaz uwzględniania zarówno polskich, jak czeskich stron na Śląsku. — Rozporządzenia te nie zostały dotychczas urzędowo ogłoszone, wydane jednak zostały najzupełniej urzędownie. *Narodni Listy* wzywają wreszcie strony i gminy słowiańskie, aby opierając się na tem rozporządzeniu, obstawały przy swoim prawie.

Przesilenie na Węgrzech.

Wczoraj o godzinie 1 po południu odbyła się w Burgu wiedeńskim pod przewodnictwem Najj. Pana Rada koronna, w której wzięli udział ministrowie hr. Banffy, generał Fejervary, dr. Lukacs i minister a latere Szesenyi.

Z Budapesztu telegrafują, że na Radzie tej nastąpiło porozumienie co do zasadniczych warunków, na których oprzeć się mają dalsze rokowania rządu ze stronictwami. Punkta te zakomunikuje rząd dzisiaj po południu opozycji za pośrednictwem tych delegatów secesjonistów-liberalnych, którzy przedłożyli punktae kompromisowe.

Wedle depeszy, jaką odbiera z Budapesztu *N. Wiener Tagblatt*, na Radzie gabinetowej postanowiono także, iż hr. Banffy będzie mógł ustąpić ze swego stanowiska w chwili, jaka wyda mu się najodpowiedniejszą, jeżeli opozycja uchwali różne prowizorya i da na to rekojmie: 1. że regulamin Izby poddany zostanie gruntownej rewizji, która uniemożliwiła powrót technicznej obstrukcji; 2. że zostanie przyjęta ostateczna ugoda w myśl ustawy z r. 1867 przy zupełnym zachowaniu słowo-politycznej jedności Monarchii na zewnątrz; 3. że koncesye co do reformy wyborczej o tyle tylko będą uczynione, o ile nie naruszają węgierskiej idei państwowej i prawa narodowego.

Budapester Correspondenz dowiaduje się, że pogłoska o wprowadzeniu sprawy kwotowej do wczorajszych obrad Rady koronnej uważana jest w kołach dobrze poinformowanych za nieprawdziwą. Tenże organ donosi również, że jeszcze 31 grudnia roku żeszłego podpisane zostało przez gubernatora Banku austro-węgierskiego i przez obudwu Ministrów skarbu półroczne prowizoryum przywileju bankowego odnośnie do konwencji dla obu połów Monarchii. Konwencja ma tę samą formę, jak ta, którą podpisano z końcem roku 1897 przy zawarciu pierwszego prowizoryum bankowego.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 14 stycznia.

(Bal w ambasadzie francuskiej. — Grób Romulusa na Forum).

Obie ambasady austriackie: przy Kwirynale i Watykanie są i w tym roku w zało-

bie. Ambasador wiedeński przy Watykanie, hr. Revertera, stracił do tego niedawno żonę z domu hrabiankę Buturini, która przyjęła była religię katolicką, więc wielkie tutejsze przyjęcia ograniczają się na ambasadach: tureckiej, francuskiej, rosyjskiej, zanim przyjdzie kolej na niemiecką, podczas pobytu cesarza Wilhelma w kwietniu. Przed kilkoma dniami byłem też na wielkim przyjęciu u francuskiego ambasadora, p. Kamila Barrère, we wspaniałym pałacu Farnese. Następca pana Billot, p. Barrère, przedstawiciel Rzeczypospolitej przy Kwirynale, jest już tutaj od półtora roku, ale dotychczas przyjęć żadnych nie dawał, gdyż stosunki nie zupełnie serdeczne pomiędzy Włochami a Francją nakazywały niejako postawę wstrzemięźliwą. Obecnie, z powodu nawiązania normalnych stosunków handlowych i zawarcia traktatu, pomimo niezręcznego artykułu o tym traktacie, jaki w *Revue des deux Mondes* skreślił jego poprzednik, p. Billot, państwo Barrère otworzyli przepyszne salony najpiękniejszego rzymskiego pałacu, gmachu Farnese, aby przyjąć całe ciało dyplomatyczne, całą arystokrację (białą) i w ogóle wszystko, co tylko Rzym posiada wybitniejszego.

Powiadają, że od czasów, kiedy tutaj był ambasadorem markiz de Noailles (żonaty z Swiejkowską), nie było w pałacu Farnese wielkich przyjęć, a szkoda, bo jeżeli jaki pałac to ten, należący dziś do hrabiego Caserty, (syna ex-króla neapolitańskiego Franciszka II.) zamieszkałego dzisiaj w Cannes, nadaje się do uroczystych wieczorów, do rozwinięcia przepychu, do pomieszczenia kilkuset osób, w salonach i salach królewskich, a tak wybitnie rzymskich. Sam pałac imponuje swoim ogromem, szczytami architektonicznymi, jako dzieło Michała Anioła, posiada wspaniałe dziedzińce, schody majestatyczne, freski w salonach pędzla Caracciów, rżnięte pułapy, przepyszne tło, na którym złociste hafty mundurów, perły i brylanty pań (nie mówiąc o labędziej raimonach), odbijają się w nadzwyczajnem bogactwie barw, mundurów, wstęg i klejnotów.

W pierwszej zaraz sali, podłużnej, znanej pod nazwą galerii Carracciów, przyjmował gości p. Barrère, z żoną (Lewantynką), wszystkich przybywających przedstawiał, *ex officio*, mistrz ceremonii włoskiego dworu hr. Santarosa. P. K. Barrère, bardzo uprzejmy, młody człowiek, uzyskał od rządu francuskiego, nadesłanie z Paryża kilkudziesięciu wielkich gobelinów rządowych dla ubrania ścian komnat pałacowych. Nie mogąc wdać się tutaj w opis wszystkich toalet damskich, wspaniałych pereł, jakie tutejsza arystokracja posiada, mundurów i dekoracji ministrów i ambasadorów, którzy stawili się w komplecie, zaczęwszy od J.E. p. Canevaro, prezesa ministrów i całego dworu królewskiego (z wyjątkiem króla i królowej). W dziesięciu salach i salonach, w bufecie przesuwało się do godziny pierwszej w nocy około 600 osób. Zdaje się, iż będą jeszcze dalsze przyjęcia, a w takim razie król i królowa ukazać się na jednym z nich.

Wspaniała pogoda, jeden z tych poranków ciepłych, całkiem wiosennych, słonecznych, w jakie zima tegoroczna na szczęście obfituje, powiódł mnie na Forum Romanum, gdzie odkryto grób Romulusa. Tak jesteśmy przyzwyczajeni do tej legendy historycznej, o wilczycy, Romulusie i Remusie, że postać Romulusa przeszła do mytu, niemal do mitologii. A jednak widocznie była to postać hi-

storyczna, która dzisiaj o wiele wyraźniej, plastyczniej rysuje się przed nami, odkąd pa-trzymy na czarne, marmurowe glazy, nakrywające miejsce jego pogrzebu. Minister oświaty dr. Bacelli ma wiele szczęścia. Jest to ten sam, który nakazał przywrócenie na frontonie Panteonu wielkiego brązowego złoconego napisu, którego ślady, z odcisku starożytnych liter później odpadłych, pozostały były na murze. Napis ten brzmi: *M. Agrippa L. Filius, Consul tertium, fecit.*

Dr. Bacelli wziął się więc nie tyle do odkopywania Forum, serca starożytnego Rzymu, ile do uporządkowania onego; dzisiaj bowiem najwspanialszy niegdyś plac w Rzymie, gdzie nagromadzone, natłoczone były bazyliki, świątynie, posagi, ołtarze, łuki, wygląda jak wielki skład rozwalonych gruzów, z których pozostały tylko, niemal w całej swojej wspaniałości, wielki łuk Septyma Sewera i kolumna Fokasa. Chodziło więc o to, aby, o ile możności, posklejać rozrzucone kolumny bazylik, przywrócić płaskorzeźby, walające się po ziemi i choćby w przybliżeniu odtworzyć to sławne Forum Romanum, tak jak ono wyglądać mogło za Cezarów. Zdarza się zaś często przy wykopaliskach, że szukając jednej rzeczy, znajduje się inną, również lub więcej jeszcze ciekawą. Otóż, skoro zaczęto kopać pod łukiem Septyma, szukając ułamków rzeźb, koło Via Sacra, która niegdyś prowadziła od Kapitolu, dwoma odnogami: na Palatyn i ku Kolizeum, robotnicy natrafili na miejsce, wybrukowane nie płytami, ale wielkimi głazami z czarnego marmuru. Zaraz tedy archeologowie przypomnieli sobie, że jeden z rzymskich historyków Varron mówił o miejscu pochowania Romulusa na Forum, podnosząc jako odznakę miejscowości lapidem nigrum, którą była pokryta.

Grób ten, aż w najpóźniejsze czasy cesarstwa, otoczonym był osoblwią cześć Rzymian, jako kryjący zwłoki założyciela miasta. Notabene, odnośny ustęp z Varrona nie dochował się do naszych czasów; wiemy o tem tylko z komentarzów, scholastyków znacznie późniejszych, którzy mieli w ręku papyruse z dziełami rzymskiego kronikarza. Bądź co bądź, wiadomość zasługiwała na wiarę, a dzisiaj potwierdzoną została w pełni przez najnowsze odkrycie. Rzymianie z pewnem namaszczeniem spoglądają na te kilkanaście stóp kwadratowych, czarno wybrukowanych, które się odcinają bardzo wyraźnie od trawertynu i marmuru białego, jakim otoczenie jest wyłożone. Prawie że mi dzisiaj przychodzi ochota żądać od dr. Bacelli zburzenia tych wszystkich czasnych, wilgotnych alie pomiędzy Forum a via Nazionale, aby wydobyć z ziemi, spoczywające w zapomnieniu: fora Juliusza Cezara, Nerwy, Augusta z świątyniami, posągami, płaskorzeźbami...

W Rzymie jest jeszcze tyle do odkopania!

I tak n. p. gmach parlamentu na Monte Citorio, niegdyś pałac gubernatora rzymskiego za czasów papieskich, wznosi się na gruzach amfiteatru Statyliusa Taurusa, ztąd i podwyższenie gruntu pod pałacem. Roboty na Forum obliczone są tymczasem na trzy lata i jestem przekonany, tak jak mi zresztą mówił kierujący robotami, inżynier Boni, że znajdują się jeszcze różne ciekawe rzeczy. D.

5)

STYDIUM KOBIECE.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

(Dokończenie).

IV.

Wybrawszy się z wizytą do willi, Gwidio Olderico zwołał w biegu swego konia.

Widziana zdala, pośrodku krągłych pagórków, otoczona gajem jodeł i kasztanów, willa księżnej dość malowniczo się przedstawiała w tem otoczeniu ze swoimi pawilonami i wieżyczkami.

Podczas gdy koń postępował z wolna, krok za krokiem żując wędzidło, Olderico, z tego, co widział w około siebie, pragnął odgadnąć, jakie przyjęcie czeka go u księżnej di Noli. Nie będąc zarozumiałym, wiedział, że bywa widziany inaczej, jak każdy pierwszy lepszy; przytem nie mógł się obronić przed pewnym rodzajem niepokojem. Wrażenie, jakiego doznał, poznawszy tę kobietę, nie należało do codziennych. Słyszał o niej wiele, o skromności jej toalet, o poświęceniu całego życia i od bardzo dawna, pomimo, że jej nie znał, myślał często z ciekawością o tej, którą wszyscy, przyjaciele i nieprzyjaciele uznawali za wyjątkową kobietę. I oto, w dniu

wycieczki do pustelni, trochę jaśniej zrobiło się w jego umyśle, choć ciekawość zaspokojoną nie była. Czemuż przypisać można smutek rozlany na obliczu księżnej di Noli, jeżeli nie próżni, jaką ona czuje w życiu i w sereu?...

Widział ją melancholijną, w pokornej prawie prostocie stroju, snującą się po korytarzach pustelni i zdawało mu się, że zachodzi pewne tajemnicze podobieństwo pomiędzy tą kobietą, której życie było jednym pasmem wyrzeczenia, a między schronieniem tych, którzy na zawsze ze światem rozbrat wzięli. Widział ją, w szarem oświetleniu jesiennego nieba, na tarasie pustelni i nie mógł się uwolnić przed wrażeniem pewnego współczucia myślane o tych biednych siwych włosach, o tym zachodzie urody, która darownie się rozkwitała... Jakąż to silną i stałą miłością mogła kochać kiedyś ta kobieta! Co za skarby uczucia nagromadzić się musiały w tem sereu tak osamotnionem! Jakże by pragnął, w krótkim czasie, jaki mu pozostaje tutaj do chwili odjazdu, dać jej znać wszystkich słodyczy, jakich los jej postąpił do tej pory! Jakże by chciał, żeby jutrenka miłości ozłociła melancholiję zachodu jej młodości! Z jaką rozkoszą całował by te biedne siwe włosy, z jaką radością przyjął by na własność, aby się z nim pieścić, choćby jeden z tych pukli!...

W tem, koń się zatrzymał, inteligentne zwierzę zdawało się rozumieć rozstanie swego pana i odgadywać cel jego podróży, bo zatrzymało się samo przy żelaznej kracie willi. Olderico zsiadł z konia, zarzucił uzdę na

hak żelazny i piechotą szedł w aleję. Psy szczelekał na niego zaczęły; służący się ukazał.

— Księżna pani?...

— Przyjmuje.

Olderico wszedł na marmurowe schody, ozdobione dużymi wazonami. U drzwi, drugi służący czekał, ukazując mu drogę. Przeszli cały szereg na pół ciemnych pokoi, w których odgłos kroków gubił się wśród miękkich dywanów; księżna siedziała w saloniku, gdzie jeszcze większy zmrok panował.

Wszedłszy, Olderico nie mógł jej spostrzedz od razu; poruszyła się na kanapie, witając go.

— Księżno...!

— Dzień dobry, kawalerze; jesteś pan zbyt dobry, że o mnie pamiętałeś! Cieszę się, że mogę panu osobiście podziękować za piękne książki. Prawdziwa biesiada! Czas tak wolno płynie na wsi, w tak spóźnionej porze roku! Dzięki panu, godziny upływały mi bardzo przyjemnie...

— To ja raczej wdzięczny być powinienem...

Przyzwyczaivszy wzrok do panującego zmroku, Olderico mógł teraz lepiej księżną widzieć. Miała na sobie bogatą suknię domową *loutre* z szerokim *tablier* suto przybraną bladą błękitną *surah*, z mnóstwem koronek i wstążek. Z całej jej osoby wiała silna woń perfum *corilopsis*, tak silna, że po krótkiej chwili, spędzonej w jej pobliżu, w głowie się zawracało.

Nie wiedząc sam jeszcze dobrze, dla czego, Olderico czuł, że opanowuje go stopniowo

Z pod berła rosyjskiego.

(Budżet państwowy na rok 1899. — Kłeska głodowa. — Tyfus głodowy w guberniach dotkniętych nieurodzajem. — Rozbójnictwo na Kaukazie).

Diennik urzędowy ogłasza raport ministra skarbu o państwowym budżecie dochodów i wydatków na rok 1899. Dochody ogólne prelininowane są w sumie 1,571,732,646 rubli; wydatki zwyczajne 1,462,659,233 rubli, nadzwyczajne 109,073,413 rubli, ogółem w sumie 1,571,732,646 rubli. Porównując budżet tegoroczny z budżetem na rok 1898 okazuje się, że dochody zwyczajne przewidywane są w sumie o 104,669,986 rubli większej, wydatki zwyczajne w kwocie o 112,574,020 rubli większej. Zwyżka dochodów w porównaniu z rokiem 1898 przewidywana jest głównie z opłat celnych w kwocie 27,300,000 rubli, z kolei skarbowych 20,300,000 rubli, z opłat od trunków 10,400,000 rubli, z podatku przemysłowego, wprowadzonego w roku 1899, zamiast poprzednich podatków handlowych, więcej o 8,800,000 rubli, z akcyzy od cukru 7,000,000 rubli, z lasów skarbowych 5,400,000 rubli. W porównaniu z rokiem 1898 wydatki nadzwyczajne przewidywane są w sumie o 14,891,287 rubli mniejszej. Wydatki nadzwyczajne w roku 1899 przewidziano głównie: na budowę kolei syberyjskiej 30,860,606 rubli, na budowę innych kolei 24,777,782 rubli, na zakup taboru 46,864,525 rubli, na terminową spłatę kapitału obligacyjnego niektórych kolei skarbowych 6,570,500 rubli.

Raport ministra skarbu zwraca uwagę na pomyślne rezultaty wprowadzenia waluty złotej. W porównaniu z rokiem zeszłym zapas złota zwiększył się o 121 milionów. Raport podnosi w końcu, że nieuzasadnione są obawy o odpływ złota rosyjskiego za granicę.

Dienniki rosyjskie omawiając szeroko w artykułach noworocznych sprawę głodu w guberniach dotkniętych nieurodzajem, wyrażają ubolewanie, że odwoływanie się do miłosierdzia i ofiarności publicznej nie odniosło dotychczas pożądanego skutku, składki bowiem na głodnych napływają nadzwyczaj skąpo.

A tymczasem nędza w guberniach dotkniętych nieurodzajem szerzy się w zagrażający sposób. Zgrozą przejmując widok nieszczęśliwych mieszkańców wiosek i siół — wynędzniałych z głodu, obdartych — nagich nieledwie. Miejscowe komitety dokładają wszelkich sił, aby ograniczyć rozmiary klęski, działalność ich jednak nie wiele przynosi pożytku, a to ze względu na ograniczone środki, jakimi rozporządzają. Pomoc rządowa ma w pierwszym rzędzie na oku zaopatrzenie włościan w nasienie na zasiew wiosenne, utrzymanie inwentarza roboczego, a nie doraźne przychodzenie z pomocą mrującym z głodu. Tymczasem ludność okolic dotkniętych głodem zjadła już do reszty przed miesiącem wszystkie zapasy żywności; — dziesiątki wsi przejechać można, a nie znajdzie się tam ani jednego garnca zboża i maki. — Po miastach kupcy posiadają zapasy zboża, — biedakom wszakże nie wiele z tego przyjdzie, — jest ono nawet nie drogie, lecz za cóż go kupią biedacy! Ziemstwa wyasygnowały znaczne stosunkowo na swe środki fundusze, aby użyć nędzy ogólnej; wszystko to jednak jest kroplą w morzu w obec olbrzymich potrzeb.

Nieodłącznym towarzyszem nieurodzaju i głodu bywają najrozmaitsze choroby. Wy-

coraz większa oziębłość; myślał, że zobaczy spotkaną w pustelni, a miał przed sobą całkiem inną...

Podczas gdy księżna mówiła o nudach jesiennych, o zamiarach na zimę, w końcu i on słusznosc jej przyznawał, wbrew własnemu przekonaniu przez grzeszność.

— Oto pana „Mont-Oriol“; niedługo kończę.

Księżna wzięła książkę ze stolika i trzymała ją w ręku. Palce jej obejżone były pierścionkami; brylanty rzuciły światło w około.

Rozmowa toczyła się o literaturze; ona była przeciwna naturalizmowi, znajdując nie-stosownem, że ci panowie nie opisywali ludzi bogatych, eleganckiego życia, szlachetnych i wspaniałomyślnych czynów.

Olderico, coraz więcej znudzony i zmieszany, zaledwie usta otwierał.

Księżna powstała.

— Lubisz pan słodycze, kawalerze?

— Dziękuję księżnej...

Podczas gdy brała bombonierkę z kominika, w pobliżu okna. Olderico ujrzał ją w pełnem oświetleniu, bardzo blisko. Siwe włosy? Zniknęły, przepadły, posmarowane umiejętnie na czarno...

— Długo pan jeszcze na wsi zostaje?

— Oeh, nie, księżno! Zdaje mi się, że księżna ma zupełną słusznosc. Ta jesień nie ma w sobie żadnej poezji; jutro już wracam do miasta.

KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **Dr. Michał Bobrzyński.** Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, powrócił wczoraj z Wiednia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Odznaczony: *Expos. canon.* ks. Teofil Lubaczewski, prob. w Martynowie. — Ks. Jan Karol Stecz otrzymał kanon. instytuację na probostwo w Wiesenbergu. — Konkurs na opróżnione probostwo w Żydaczowie rozpisano z terminem do 15 lutego.

Dycezyja przemyska: Ks. Józef Stachyrak, wikary w Samborze, zamianowany dyrektorem szkoły wydziałowej na Zasanu w Przemysłu, w miejsce ks. Władysława Makowca, który otrzymał posadę katechety przy seminarjum nauczycielskim w Samborze.

Dycezyja tarnowska: Przeniesiony: ks. Franciszek Mucha ze Starego Wiśnicza do Tuchowa, ks. Michał Weryński, wikary z Tuchowa, z powodu słabości zwolniony od obowiązków na dwa miesiące, ks. Michał Cieślak aplikowany na wikarego do Siedlisk.

— **Urząd pocztowy** w Podgórzu-Płaszowie zostaje prowizorycznie zwinięty z dniem 20 b. m. Z tego powodu przydzielono gminę Płaszów, tudzież obręb stacyi kolejowej Podgórze-Płaszów do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Podgórzu (mieście).

— **JE. hr. Roman Potocki,** który bawił w ostatnich dniach w Krakowie, powrócił wczoraj do Łańcuta i urzędował dzisiaj w Radzie powiatowej.

Wszelkie pogłoski, krążące od dni kilku, które przedostały się także do dzienników wiedeńskich, a związane z nazwiskiem JE. hr. Romana Potockiego, — są zupełnie bezpodstawne; nie ma w nich ani słowa prawdy.

— **P. Stanisław Tomkiewicz,** współredaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

— **Na cześć Aleksandra Michałowskiego,** znakomitego pianisty, który w tych dniach przybywa po raz pierwszy do Lwowa, urządza Koło literacko-artystyczne wieczornicę ze współudziałem pań. Bliższe szczegóły wieczoru ogłosimy później.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Pierwszy wieczór z tańcami odbędzie się w „Kole“ we czwartek, dnia 19 b. m. Wstęp dla członków z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta od dnia dzisiejszego.

— **Uczta.** W sali hotelu Europejskiego zebrało grono adwokatów lwowskich odjeżdżających do Tarnopola radę sądowego p. Jana Cybika. Toasty, wznoszone na cześć odjeżdżającego, były serdecznym a prawdziwym wyrazem sympatii, jaką sobie p. rada Cybik swą uprzejmością i taktem zaskarbił, wyrazem uznania wielkiej bezstronności i niestrudzonej pracy na stanowisku sędziego.

— **Pogadanki prawnicze.** W dniach 19 i 26 b. m., każdym razem o godzinie pół do 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego lwowskiego, przy ul. Karola Ludwika 3, pogadanki prawnicze. Porządek dzienny: Dnia 19 b. m.: „O finansowej podstawie ubezpieczenia robotników w Austrii i w Niemczech od nieszczęśliwych przypadków“ — referent dr. Aleksander Małaczyński. Dnia 26 b. m.: O najnowszej książce Steinbacha: „Die Moral als Schranke des Rechtserwerbes und der Rechtsausübung“ — referent dr. Ernest Till.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We czwartek, dnia 19 b. m. wydział główny urzędu wycieczkę naukową do fabryki p. Lewińskiego, ul. Krzyżowa, dla oglądnięcia nowego wynalazku sztucznego kamienia. Punkt zboru fabryka p. Lewińskiego godzina pół do 4 po południu.

— **Na posiedzeniu naukowym lwowskiego Towarzystwa lekarskiego** w dniu 13 b. m. opisał dr. Bałaban „rzadki obraz dna oka przy blednicy“.

— **Żałobne nabożeństwo.** Za spokój duszy s. p. Stanisława Młodzianowskiego, profesora gimnazjalnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie we czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie pół do 8 rano.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w magazynie p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2, pp.: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 5 zł., S. C. 1 zł., hrabina Microwa 10 zł., JE. ks. Areybiskup Hryniewiecki 10 zł., dr. Jan Rucker 3000 poryj zupy grochowej.

Wydano od dnia 3—16 stycznia b. r. 1828 poryj zupy i chleba.

W tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1816 poryj zupy i chleba.

— **Ślub.** W Żółkwi odbył się ślub panny Jadwigi Muszkietówny, córki lekarza i prymariusza szpitala powszechnego, dr. K. Muszkiety, z p. Rudolfem Alznerem, porucznikiem 4 pułku ułanów.

cieńzione organizmy ludzkie przedstawiają wówczas mniej odporności na wszelkie dolegliwości. Jednym z nieszczęść, trapiących wówczas ludność, bywa tyfus, zabierający mnóstwo ofiar. Jak się należało obawiać wróg ten ukazał się i teraz w okolicach kłęską dotkniętych. Według wykazu urzędowego, w gubernii samarskiej od 15 listopada do 13 grudnia na tyfus zapadło 6.438 osób, z czego zmarło 2.308 osób, w tem trzy czwarte dzieci. Miejscowe władze sanitarne stanęły do walki z epidemią, zarządzenia ich jednak napotykają niezmierną trudność w niekorzystnych warunkach sanitarnych, w jakich ludność żyje, dalej w braku zaufania do lekarzy i felezerów.

Dzienniki rosyjskie stwierdzają, że na Kaukazie i w kraju Zakaukazkim dotychczas jeszcze nie załatwiono się z grasującym rozbojnictwem. Napady na podróżnych i bogatszych mieszkańców wsi są ciągle na porządku dziennym. Miejscowej milicyi przychodzą z pomocą załogi wojskowe, które urządzają oblawy na rozbojników — ci jednak steroryzowawszy do najwyższego stopnia ludność, — unikają zawczasu pościgów. Dnia 20 z. m. uprowadzili ze wsi Dmitrowskaja pod Achałerkim miejscowego starszyńcę i zażądali od rodziny okupu w wysokości 3.000 rubli, oraz trzech bawołów i 40 funtów prochu. Rodzina tyle pieniędzy nie posiadała, udala się więc w pokorę i rozpoczęła targ z rozbojnikami, którzy wreszcie zgodzili się wypuścić więźnia za opłatą 2.000 rubli. Sidorów — ów starszyńca, pochodzący z gub. Penzeńskiej — twierdzi, iż rozbojnicy obchodzili się z nim dobrze.

Z Hiszpanii.

Hiszpania przestała już być państwem kolonialnym: Po utracie Kuby, Portorico i Filipin, małe już tylko państwu Karola V pozostały posiadłości kolonialne i to głównie w pobliskich półwyspach Apenińskiemu okolicach Afryki. Mianowicie na wybrzeżu północnym Afryki ma Hiszpania jeszcze wyspy Szafaryny, Melilę, Alhucemas, skały Gomera i Ceuta. Na wybrzeżu zachodnim cały kawał Maroka a właściwie Sahary od przylądka Bojador aż do Capo Blanco (około 700 kilometrów), i aż w głąb kraju z oazami Adrar i Tmar. Dalej należą jeszcze do Hiszpanii wyspy Kanaryjskie, Fernando Po, Annobon, Corisko, wyspy Elabey i Cap San Juan z załogą w Rio de Oro.

Wyspy Szafaryny mają doskonały port naturalny, ale są wcale nie uzbrojone, chociaż Francuzi w sąsiednim Rachgoun budują wielki port wojenny, kłujący w oczy Anglików tak samo jak Bizerta w Tunisie. Melila zupełnie jest zaniedbana, tylko Ceuta ma jakieś takie znaczenie jako forteca. Posiadłości hiszpańskie na zachodnim wybrzeżu Sahary ulegają coraz więcej parciu wpływów francuskich. Najważniejszą jest tam wyspa Fernando Po, mająca 2075 kwadratowych kilometrów obszaru, zdrowy klimat i znaczne uprawy kakao, tabaki i bawełny.

Straty terytorjalne Hiszpanii, poniesione w niefortunnej wojnie, są bardzo wielkie, ale, zważywszy, że wielkie kolonie przy lichej gospodarce nie krajowi nie dawały prócz strat, przynosić mogą, że teraz dopiero przy uczciwej a racjonalnej administracji Hiszpania będzie mogła się rzeczywiście dźwignąć z upadku. Dług Hiszpanii doszedł już do wysokości 2048 milionów pesetów. Prędzej czy później będzie musiało przyjść do przymusowej redukcji. — Innej rady prawdopodobnie nie będzie. Jeżeli się jednak zważy, że kraj daje wszystko, czego potrzeba do życia i przemysłu, że dotychczas ledwo jedna trzecia część jego obszaru jest uprawną i eksploatowaną, położenie wcale jeszcze nie jest rozpaczliwym. Trzeba tylko pracy i poprawy obyczajów i stosunków.

Dzienniki hiszpańskie donoszą, że rząd amerykański prosił Hiszpanię, aby nie cofała jeszcze swych wojsk w wyspy Mindanao, by nie wybuchło tam powstanie przed przybyciem wojsk amerykańskich.

Rząd hiszpański przypomniał rządowi amerykańskiemu zobowiązania jego co do jeńców hiszpańskich na Filipinach i zażądał natychmiastowej odpowiedzi.

Według urzędowej depeszy z Manilli, wojska amerykańskie, wysłane do Ilo-ilo, odmówiły posłuszeństwa. Generał Miller otrzymał polecenie opuszczenia Ilo-ilo i udania się do Manilli. Wszystkie amerykańskie wojska otrzymały rozkaz zebrać się pod Manillą. Sytuacja jest ciągle jeszcze groźna.

Prezydent ministrów Sagasta zamierza zwołać kortezy na 25 lub 30 b. m. Przedtem ogłoszoną zostanie księga czerwona. Sagasta zażąda na pierwszym posiedzeniu przyjęcia traktatu pokojowego. Sądzą, że dyskusja potrwa około ośmiu dni.

— **Wiadomości policyjne.** Wydalili się z domu dnia 11 b. m. 10-letni uczeń szkoły im. Konarskiego, Józef Rokosz, blondyn, w jasnym ubraniu, czapce włóczkowej i dotąd nie powrócił.

Ogień w pawiloniku, służącym do sprzedaży owoców na placu Halickim, wybuchł o godzinie 3 nad ranem, mianowicie w skrzyni napełnionej koszykami i szmatami, jednak przez straż ogniową w zarodzie został stłumiony.

Aresztowano: Arona Hertera za kradzież worka ze szcedoną na placu Teodora; Moryca Sorkina i Manelego Frimma, schwytych na kradzieży samowara; Moryca Kurza za kradzież bielizny z otwartej komory w domu nr. 23 ul. Kazimierzowskiej; Błażeja Hasiuka za kradzież dwóch młodych brzołek z lasu na Pohulance.

Zdeponowano w policyi znalezione: dwie książki do nabożeństwa i dwie kartki zastawnicze, jeden tom lexikonu Brockhousa, oraz weksel z podpisem A. Körnera.

— **Więzień Antoni Zadzielski** false Zadzielski, zbiegły na dniu 17 sierpnia z. r. z robot przy regulacji górskich potoków w Banicy, został schwytany i na dniu 3 b. m. do c. k. Zakładu karnego we Lwowie oddawiony.

— **Defraudacya.** Przed sądem przysięgłych rozpoczął się w Wiedniu wczoraj proces o oszustwo i defraudacyę, popełnioną w komunalnej kasie oszczędności osmnastej dzielnicy. Rozprawę jednak przerwano, ponieważ wspólny tej defraudacyi, wynoszącej 70.000 zł., były szef kuchni Grand hotelu, Tremel, który uciekł do Ameryki, obecnie przez adwokata swego zawiadomił sąd, że gotów jest za listem żelaznym przybyć do Wiednia i złożyć zeznania w charakterze świadka. Sąd uchwalił udzielić Tremelowi listu żelaznego.

— **Morderstwo w Wiedniu.** Pomoćnik przedsiobory do pokrywania dachów, Biedermann, zastrzelił wczoraj na ulicy 25-letnią swą kochankę nazwiskiem Spoettel, a następnie pozabawił siebie życia. Powodem zbrodni miała być zazdrość.

— **Pomnik Husa w Pradze.** Na wczorajszym posiedzeniu delegatów Rady miejskiej w Pradze rozstrzygnięto prośbę komitetu budowy pomnika Husa, domagającą się, ażeby pomnik stanął na rynku staromiejskim, przeciwko czemu zaprotestowały liczne stowarzyszenia katolickie. Mimo to rozstrzygnięto sprawę w myśl tej prośby 45 głosami przeciwko 39 wśród oklasków silnie obsadzonych galerij. — Starocześni głosowali za pierwotnym postanowieniem kolegium, według którego pomnik miał stanąć na placu helleniskim. Podczas posiedzenia zgromadziło się przed ratuszem uświństwo publiczności, którą jednak rozprężyła polleya.

— **Zajęcie między studentami.** Z Pragi czeskiej doniosła nam wczoraj wieczorem depesza: Dział o pół do 3 w nocy na Vinohradach student niemiecki Biberle wystrzelał z rewolweru zranili ciężko studenta czeskiego Linharda. Rannego przewieziono na klinikę i po zaopatrzeniu św. Sakramentami, poddano operacyi. Biberle jeszcze w ciągu nocy uwięziono. Stwierdzono, że z 6-strzałowego rewolweru wypalił wszystkie naboje.

Dalsza depesza donosi: Według autentycznego opisu, przebieg wczorajszej awantury studentki między słuchaczem techniki czeskiej Linhardem a słuchaczem techniki niemieckiej Biberle, przedstawia się tak: Do awantury przyszło z tego powodu, że Linhard odmówił Biberlemu ognia do cygara, czyniąc przy tem uwagę, że powinien go być o to prosił w języku czeskim. Biberle oddał się na prośbę towarzysza Linharda, Schmidta. Linhard jednak popędził za Biberlem, a gdy później jakiś nieznajomy zażądał od niego pomocy przeciwko Biberlemu, uderzył Linhard Biberlego kilkakrotnie laską. Biberle broniąc się, dobył rewolweru i zranili wystrzelał najpierw nadbiegłego na ratunek Schmidta w rękę, a potem Linharda w brzuch. Rana Linharda jest ciężką; Biberlego i Schmidta aresztowano.

W sprawie zajęcia tego zabierają głos dzienniki wiedeńskie i wyliczają przy tej sposobności wiele innych wypadków, w których Niemcy mieli być napastowani. Opowiadają więc, że jakiś członek burszenschaftu został napadnięty i obity przez studentów czeskich. Innym razem stało się, że wracających z powszechnego szpitala 4 niemieckich słuchaczy medycyny napadli w wielkiej liczbie Czesi. Studenci chcieli się cofnąć, ale z tłumem poczeli padać na nich kamienie, przyczem jeden z nich otrzymał ciężkie rany.

— **Wybuch benzyny.** Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj w nocy w piwnicy handlu towarów mieszanych nastąpiła eksplozja benzyny. Podczas akcyi ratunkowej odniosło czterech strażaków ciężkie poparzenie.

— **Morderstwo w Warszawie.** Czytamy w *Warsz. Dniem*: „We środę, dnia 11 stycznia, około godziny 10 wieczorem pod wiaduktem kolei obwodowej, w pobliżu cytadeli, rozegrał się krwawy dramat, podczas którego porucznik 2 pułku forttecznego Bekkarewicz zabił dowódcę 1 pułku forttecznego, pułkownika S. J. Żelińskiego. Okoliczności tej sprawy są następujące: Pułkownik Żeliński, wspólny ze sztabskapitanem Komarowem, powracał ze sztabu okręgowego, gdzie był obecnym na pierwszej lekcji języka niemieckiego. Nie dochodząc do końca

miasta, pułkownik Żeliński rozstał się ze sztabskapitanem Komarowem i poszedł sam jeden. Po drodze minęło go kilku szeregowców. Pod wiaduktem na nieboszczyka rzucił się z rewolwenderem w rękę porucznik Bekkarewicz, przykmerodowany do 1 pułku forttecznego z 2 takiegoż pułku, i dał trzy wystrzały jeden za drugim. Szeregowcy, którzy odeszli już naprzód, słysząc wystrzały, powrócili szybko i pułkownik Bekkarewicz, który polecił im spieszyć się, ponieważ: „tam ktoś strzela“. Pułkownika odniesiono do sztabu twierdzy warszawskiej, gdzie zmarł w kilka minut, nie wróciwszy już do przytomności. Zmarły zostawił po sobie żonę i siedmioro dzieci. Co się tyczy porucznika Bekkarewicza, to nie tylko, że nie należy do rzędu wzorowych oficerów, lecz nawet w dniu katastrofy odbył się nad nim sąd, jako obwinionym o zelźnienie słowem swojego dowódcy rotę. Po aresztowaniu, zabójca z cynizmem i obojętnością chwalił się wobec wszystkich, że po wyroku sądu udał się „w towarzystwie rewolwera z wizytami noworocznymi“ najpierw do naczelnika sztabu twierdzy generała-majora Baranowskiego, później do dowódcy 2 pułku forttecznego pułkownika Kazbeka, dowódcy 1 pułku forttecznego pułkownika Żelińskiego i dowódcy 5 rotę 1 pułku forttecznego sztabskapitana Turkowa z zamiarem zabicia ich. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, trzy wymienione przez zabójcę osoby, z powodu nieobecności w domu, uniknęły dzikiego wymiaru sprawiedliwości ze strony porucznika Bekkarewicza, a niewinną ofiarą padł tylko nieszczęśliwy pułkownik Żeliński. Zabójca odpowiadać będzie przed sądem wojennym.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Na razie kilku tylko słowami zaznaczyć możemy wielkie i zasłużone powodzenie „Cyrana de Bergerac“, przedstawionego wczoraj po raz pierwszy. Utwór Rostanda, który zajmuje w literaturze współczesnej miejsce naczelnych, doczekał się we Lwowie takiego wystawienia, na jakie zasługuje. Od głównej aż do najmniejszej roli, wszystko było opracowane i wystudowane z niezwykłą starannością: całość była bez zarzutu a wystawa sztuki istic wspaniała. Zasługa w tem dyrekcji i reżyserji niezaprzeczona i trwała.

W głównej tytułowej roli odniósł prawdziwy tryumf p. Chmucielński, to też oklaskom nie było końca, a wątpliwe niepodobna, że publiczność nasza licznym udziałem na dalszych przedstawieniach, okaże nie tylko swój smak wykintaty, ale zarazem złoży dowód uznania dla pracy tak dyrekcji jak i naszych zawsze sumiennych i gorliwych artystów. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w jednym z następných numerów.

Z teatru. Piąte przedstawienie „Cyrano de Bergerac“ w piątek, dane będzie na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

W teatrze krakowskim daną będzie w przyszłą sobotę zajmująca premiera; będzie nią nowa sztuka pani Zapolskiej p. t.: „Jojne Firułek“. Jest to dalszy ciąg „Małki Schwarzenkopf“. Sztuka Przybyszewskiego p. t.: „Dla szczęścia“, ujrzy dopiero później światło kinkietów. W lutym rozpocznie p. Żelazowski występy gościnne, które trwać będą dwa miesiące. Wyborny artysta grać będzie nowe role, a między innymi Leara.

(2) **Czasopisma technicznego nr. 1.** wyszedł we Lwowie dnia 10 bm. i zawiera między innymi gorąco napisany nekrolog, poświęcony pamięci świeżo zmarłego profesora Juliana Zachariewicza z jego portretem; ciąg dalszy pięknie ilustrowanego artykułu o oryginalnych projektach architektury Teodora Talowskiego w Krakowie, którego pomysłowości zawdzięczają swą charakterystyczną cechę liczne budowle, oraz cała ulica Retoryka w Krakowie. Dalej spotykamy interesujący opis osuszenia bagien Polesia, objaśniony pięknie w zakładzie litograficznym A. Przyszlaka we Lwowie wykonaną mapą; program i warunki konkursu na szkice Domu narodowego w Cieszynie z dwoma tablicami planów; nader interesujący i dla charakterystyki wielkiego przemysłu w Galicyi ciekawy opis fabryki beczek w Olszanicy i wiele innych drobniejszych artykułów. Czasopismo techniczne, będące organem Towarzystwa politechnicznego we Lwowie rozpoczęło tym numerem 17-ty rok istnienia.

Wystawa akwarelistów w wiedeńskim Künstlerhaus. Piszą nam z Wiednia: Ruch artystyczny w Wiedniu rozbudził się, alarm secessjonistyczny wywołał pożądane skutki. Nawiasem można tu wspomnieć, że secessya osiąga niesłychane handlowe sukcesy: od chwili otwarcia nowej wystawy, w ciągu pierwszych trzech dni, zakupiono tam, na 120 wystawionych prac, już przeszło 50 dzieł, między którymi słoneczne, pełne światła i powietrza pejzaże belgijskiego „punktysty“ Ryssebergha, zrzęcone rysunki Raffaelliego i rzeźby wielkiego Meuniera w największej znajdują się

liczbie. Secessya zwycięża na całej linii... a pobudziła i Künstlerhaus do zaszczytnego współzawodnictwa, jak o tem świadczy otwarta w niedzielę wystawa „Akwarelistów”. Czy i tu rządzi secessya? pyta się widz. Wszak całe trzy sale zajęte są oryginałami, reprodukowanymi w monachijskim tygodniku *Jugend*, bezsprzecznie modernistycznym. Nowy duch, weiskający się do Künstlerhausu, ujawnia się już w samym artystycznym urządzeniu sal, które już oddawa nie widziały tak wykintnej dekoracji. W jednym tylko punkcie Künstlerhaus nie poszedł śladem secessyi: wystawa jest nazbyt wielka i niży widza. Prac dobrych i oryginalnych spotykamy długi szereg. Prócz „klubu akwarelistów wiedeńskich” wziął udział w wystawie „Królewski Instytut malarzy farbami wodnymi” (R. i. of painters in water colours in London). Równocześnie Juliusz Payer wystawił najnowszy swój wielki obraz, przedstawiający hr. Wilczka na czele wyprawy na Nowej Zemi. Grupa marynarzy ciągnie ciężką łódź po śniegu i lodzie. Obraz jest wyborny w kolorycie. L.

„Figaro” zamieszcza bardzo pochlebną korespondencję o teatrze krakowskim, w której jest mowa o wybornym przedstawieniu „Trzech córek pana Durand” w przekładzie Z. Sarnieckiego. Z artystów wymienia korespondent panią Zapolską.

Pani Sara Bernhardt niebawem zamierza grać rolę Hamleta. W kołach artystycznych oczekują niecierpliwie tego eksperymentu teatralnego.

Radwan, wyborny nasz pianista, bawi obecnie w Paryżu, gdzie zachwyca Francuzów swoją prześliczną i artystyczną grą.

Tygodnik pedagogiczny „Szkoła”, organ Tow. pedagogicznego, rozpoczął 32 rok istnienia dobrą wróżką, bo nadzieją spełnienia się gorących życzeń nauczycielstwa — polepszenia ich bytu. Sprawie tej poświęcił redaktor p. Parasiewicz wstępny artykuł p. t.: „Z Nowym Rokiem” w 1 numerze tegorocznym. Zeszyt ten zawiera dalej: Mowę p. Małachowskiego w Sejmie w powyższej kwestyi; artykuły: W sprawie gospodarki w Tow. pedagogicznym; Hieronim Hoffman; Właściwe zadanie wychowania; E. Urbanek: System liczbowy w nauce śpiewu; Sprawy Tow. pedagogicznego; Piśmiennictwo; Nekrologie; Wiadomości potoczne; Korespondencję redakcyjną i t. d.

„Rodziny” i „Szkoły” wyszedł numer podwójny 23 i 24 i zawiera: † Mieczysław Tytus Baranowski. — Cesarzski Jubileusz. — Gustaw Kubik-Horodyski: Sumienność. — Postępski: O wychowaniu i wykształceniu dorastającej młodzieży. — Instrukcja lekarzy szkolnych w mieście Lwowie. (Dokończenie). — Dr. Wiktor Legeżyński: Mumps. — Bolesław Prus o ankiecie szkolnej. — † Zygmunt Samolewicz. — Bolesław Adam Baranowski: Mieczysław Baranowski. — Przegląd Literatury. — Wiadomości potoczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hella.

Dziś we wtorek po raz drugi „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowieca.

Nowe kostyminy z czasów Ludwika XIV., podług oryginalnych paryskich wzorów. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka, przedstawiające: akt I.: Wnętrze teatru w hotelu Burgundzkim, akt II.: Pasztecianię poetów, akt III.: Przedmieście Paryża, akt IV.: Obóz pod Arras, akt V.: Ogród klasztoru zakonnic św. Krzyża.

Część muzyczna, jakoteż muzyka antraktowa, zestawiona podług współczesnych kompozytorów francuskich przez profesora Fr. Słomkowskiego.

Drukowane egzemplarze „Cyrano de Bergerac” w języku polskim nabywać można w kasie teatralnej po 1 zł. za egzemplarz. Rola tytułowa spoczywa w rękach p. Chmielińskiego, rolę Roksany grać będzie pani Stachowicz.

We środę, we czwartek i w piątek, „Cyrano de Bergerac”.

W sobotę po południu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej: „Skapiec” komedia w 5 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

W drugiej połowie b. m. przybędą do Lwowa na występy gościnne: panie Teresa Arkłowa, Mira Heller i p. Aleksander Bandrowski.

Z oper przygotowuje się Wagnerowskiego „Rienzi”, w którym występować będzie Aleksander Bandrowski i p. Mira Heller.

Dla p. Floryańskiego wystawioną zostanie słynna opera Massenet’a „Werther”.

Najbliższą nowością będzie słynna sztuka Maskofa p. t. „Tamten”.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Nowy statut Towarzystwa Kółek rolniczych, przyjęty na Walnem zgromadzeniu we Lwowie dnia 28 września 1898, zatwierdzony został przez c. k. Namiestnictwo.

Z chwilą zatwierdzenia nowego statutu postanowiono na mocy §. 36 powołać na członków Zarządu głównego pp. Franciszka Kramarczyka z Osieka, posła na Sejm, dr. Mikułowski-Pomorskiego, profesora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, Andrzeja Sredniawskiego z Górnej Wsi, posła na Sejm, Stanisława Stefanowskiego z Sambora, delegata Zarządu głównego na powiat samborski.

Wystawa w Wiedniu. Stowarzyszenie gospodarstwa rolnego uchwaliło z wiosną b. r. na placu wystawy jubileuszowej urządzenie wystawy gospodarstwa rolnego, która ma obejmować wystawę produktów, maszyn i zwierząt gospodarskich i t. p. Oprócz tego zapowiedziane są czasowe wystawy różnych gałęzi przemysłu gospodarstwa rolnego. Komitet ku temu celowi wybrany rozpoczął już prace przedwstępne.

Cukier jako środek spożywczy
W Berlinie wyszła broszura p. t. *Zucker als Nährstoff*. Autor stara się dowieść, że cukier jest nie tylko przyjemną w smaku używką, ale jednocześnie niezwykle pożywnym produktem, ułatwiającym trawienie innych, wprowadzonych do organizmu substancji. Cukier karmi i wzmacnia, jest przede wszystkim pożywnością dla chorych i zdrowych, starców i dzieci, bogatych i biednych. Oprócz tego jest cukier obfitą źródłem siły mięśniowej, a nawet przewyższa wszelkie inne pokarmy, jako środek doraźnie wzmacniający osłabioną energię mięśni. Tę zaletę cukru stwierdziły tak specjalne badania porównawcze, jak liczne obserwacje praktyczne. Tak n. p. murzyni, pracujący na plantacjach trzciny cukrowej, dopóki zachowują energię w pracy, dopóki pozwalają im się pić słodki sok trzciny; gdy im się tego zabroni, tracą sprężystość mięśni i praca sprawia im rychło zmęczenie.

Pewien holenderski lekarz opowiada, że podczas ekspedycji na Sumatrę, żołnierze siły swe, upadające w nieznośnym dla Europejczyka klimacie, podtrzymywali głównie racjami cukru, jakie kilka razy dziennie spożywali. Toż samo, przy praktykowaniu wszelkich sportów, zauważyć można wzmocnienie się energii mięśni po spożyciu cukru. Znakomity lekarz, Hufeland, pacjentem, cierpiącym na dolegliwości żołądkowe, przepisuje zawsze 30 do 40 gr. cukru po każdym jedzeniu. Ogólnie rozpowszechnione mniemanie, jakoby cukier był szkodliwym dla całości zębów, nie jest usprawiedliwione. Nie cukier jest tu szkodliwy, lecz kwasy, tworzące się w jamie ustnej, jeżeli nie utrzymuje się jej w czystości.

Losy Salma. Przy wczorajszym ciągnięciu losów Salma główna wygrana 40.000 zł. padła na nr. 51.764, druga wygrana 4000 zł. na nr. 38.954, 2000 zł. na nr. 90.882.

Losy serbskie tytoniowe. Główna wygrana 150.000 franków padła na s. 9021 nr. 26. Po 500 franków wygrały: s. 6.006 nr. 49 i s. 6.189 nr. 80.

Przemysł w cesarstwie rosyjskim i Królestwie Polskim. Według urzędowej statystyki z ogólnej liczby 10.071 fabryk i zakładów przemysłowych w państwie rosyjskim w roku 1894—1895 na Królestwo Polskie przypadało 2346, t. j. z górą 12 pre. W porównaniu z rokiem 1885—1886 liczba fabryk w cesarstwie zmniejszyła się o 14 pre., w Królestwie pozostała prawie taka sama. Fakt ten objaśnia się wzrostem wielkich fabryk, które pochłonęły mniejsze przedsiębiorstwa. Dowodem tego, że w roku 1885—1886 w cesarstwie na 10 fabryk przypadało 362 robotników, w 1894—1895 zaś już 649, a w Królestwie w tychże latach z 401 robotników cyfra ta wzrosła do 672, w stosunku procentowym przyrost ten wynosi około 73 pre.

Co do robotników, to z ogólnej ich liczby w cesarstwie 1,135,356, na Królestwo Polskie przypada 13 pre. W ogóle da się zauważyć, że w stosunku do przyrostu ludności, kadry robotnicze nie wzrastają równomiernie. Ciekawym objawem jest fakt, że praca kobiet i dzieci wrasta w zakładach przemysłowych kosztem pracy mężczyzn. W roku 1887 mężczyźni stanowili 73 pre., a kobiety i dzieci 27 pre. ogólnej liczby robotników; w roku 1894 — 1895 stosunek ten przedstawia się: mężczyźni 67,3 pre., kobiety i dzieci 32,7 pre. Ogólna suma produkcji rocznej fabryk krajowych wyniosła w roku 1894—1895 przeszło 1½ milarda rubli, z których 81 pre. przypada

na cesarstwo, a 15,5 pre. na Królestwo Polskie.

Sieć kolei żelaznych w Rosyji. Dzienniki petersburskie donoszą, iż obecnie sieć kolei w Rosyji wynosi 47.007 wiorst, a więc dorównała już sieci niemieckiej. W stosunku jednak do ludności statystyka wykazuje, że na 10.000 mieszkańców wypadają: w Stanach Zjednoczonych 40 wiorst kolei, w Europie zachodniej 8 wiorst, w Rosyji europejskiej 3 i pół w. (z Królestwem Polskiem i Kaukazem), na Syberyi 7 i pół w., w Finlandyi 9 i pół wiorst.

Kolej syberyjska. Z dniem 13 stycznia 1899 r. na całej części wielkiej kolei syberyjskiej od Krasnojarska do Irkucka, na której dotąd odbywał się ruch chwilowy, rozpoczął się prawidłowy ruch osobowy i towarowy.

Wiedeń, 17 stycznia. (Telefonem.) Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9-41—9-42, żyto na wiosnę 8-10—8-12, kukurydza na maj-czerwiec 5-16—5-18 owies na wiosnę 6-09 do 6-10, olej rzepakowy na styczeń, kwiecień 33—34.

Tendencja spokojna. Pochmurno.

Wiedeń, 17 stycznia. Spirytus 70-70 do 70-90. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12-05 do 12-10. Tendencja słaba.

Budapeszt, 17 stycznia. (Telefonem.) Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9-46—9-47, na kwiecień 9-32—9-34, żyto na marzec 7-91 do 7-92, kukurydza na maj 4-85—4-86, owies na marzec 5-76—5-78, rzepak na styczeń, kwiecień 2-10—2-20. Popyt na pszenicę prawie żaden, tendencja słaba. Pogoda: deszcz.

Berlin, 17 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austr. 169-50. Spirytus 39-80.

Frankfurt, 17 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. Kredyty 225-40, kolej państwowa 154-40, Alpy 198-70, Disconto —, Laura —.

Paryż, 17 stycznia. Zamknięcie giełdy wczorajszej. Trzyprocentowa renta 101-57. Mąka na styczeń 45-65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-15 do 12-20, loco Ołomuńiec 11-35 do 11-45, loco Berno-Wiedeń 11-45 do 11-55, za styczeń loco Aussig 12-20 do 12-35, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17-80 do 17-90, Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5-25, galicyjska przeźroczysta 19-25 do 19-75.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 stycznia. Pszenica gotowa 8-75 do 9-10, pszenica gotowa nowa 8-75 do 9-10, żyto gotowe 7-50 do 7-75, żyto gotowe na termin 7-50 do 7-75, owies obrobiony gotowy — do —, owies nowy lub na termin 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-75 do 6—, jęczmień brow. 6-75 do 7-75, groch do got. 7— do 9— wyka — do —, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 55—, biała 35— do 45—, tymotka 15— do 21—, szwedzka 35— do 45—, kukurudza stara 5-55 do 5-50, nowa 5-25 do 5-50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 96—, rzepak 10-50 do 11—, groch pastewny 6— do 6-20.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-50 do 17—, na termin 17-50 do 17-75, wamnty — do —.

Kraków: pszenica 9-10 do 9-62, żyto 8-60 do 8-70, jęczmień browarny 6-75 do 7-40, owies 6-50 do 6-60, rzepak 11— do 11-75.

Tarnopol: pszenica 8-85 do 9-25, żyto 7-50 do 7-60, jęczmień na krudy 6-70 do 6-75, owies 6— do 6-25, kukurudza 4-75 do 6—, groch 6— do 9-50, fasola 7-25 do 8—, bobik 5-50 do 5-80, konieczyna czerwona 45— do 55—.

Stanisławów: pszenica 9-25, żyto 8—, jęczmień brow. 6-25, na krupy 6—, owies 6— kukurudza 5-75, hreczka 6-50, groch 7, fasola 6-50, bobik 5-25, konieczyna 35.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 do 13 stycznia bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9— do 9-25 nowa 9— do 9-25 żyto stare 7-60 do 7-90, nowe 7-60 do 7-90, jęczmień browarny 6-85 do 7-35 pastewny 5-85 do 6-10 owies 6-40 do 6-65, hreczka 7-70 do 8-25 kukurudza zeszlaczona 5-50 do 5-75 nowa 5-25 do 5-50 proso — do —, groch do gotowania 7-25 do 8-70 groch pastewny 6-10 do 6-60, fasola — do —, bobik 5-40 do 5-65, wyka 5-05 do 5-50, konieczyna czer. 45— do 55—, konieczyna biała

33— do 45—, anyż rosyjski — do —, anyż piaski — do —, tymotka 15— do 21—, rzepak zimowy stary 10-75 do 11-25, letni — do —, olej topiony 30— do 31—, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 116— do 169—, nafta zwykła 17— do 18— salonowa 19— do 20—, wazylino 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany bez podatku konsumcyjnego 17-15 do 17-40

Wiedeń, 17 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4765 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 945, z Bukowiny 216 sztuk.

Przebieg targu był mdły.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 73 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 151 sztuk po 26 do 29 złr., 513 sztuk po 30 do 33 złr., 180 po 34 do 36 złr., 32 sztuk po 37 do 41 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 złr.; krowy podtuczone po 26 do 31 złr.; bydło chude dla masarni po 17 do 24 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Rainer przyjął wczoraj w Wiedniu na audyencji między innymi hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

W Wiedniu odbyło się wczoraj zwołane przez Schoenerera zgromadzenie dla narad w sprawie wystąpienia Niemców z Kościoła katolickiego. Zgromadzenie pod hasłem „Los von Rom” zwołano bez zawiadomienia policji. Uczestniczyło w niem, według sprawozdania *Ostdeutsche Rundschau*, około 800 osób. Referentem był Schoenerer, on też zaproponował, aby Niemcy ze względów narodowych porzucili Kościół katolicki! Pierwsze takie gromadnie a uroczyste wystąpienie odbyć się ma z chwilą, gdy się zgłosi 10.000 osób. Dzień wystąpienia wyznaczy sam Schoenerer. Ledwie referent skończył swe wywody, zjawiła się policja i rozwiazała zgromadzenie jako nielegalnie zwołane. Uczestnicy rozeszli się wśród okrzyków na cześć Lutra i Rzeszy niemieckiej. Śpiewano również „Wacht am Rhein” i „Deutschland, Deutschland über alles”. W zgromadzeniu brali udział także delegaci z Niemiec i przedstawiciele Towarzystwa „Alldeutscher Verband”.

Grazer Tagespost zaprzecza wiadomości, jakoby klub niemiecko-ludowy miał się rozpaść i zapewnia, że klub ten, jak dotychczas, tak i na przyszłość pozostanie jednolitym i solidarnym.

Posel dr. Menger stawał onegdaj w Ołomuńcu przed wyborcami, którzy po wysłuchaniu jego sprawozdania uchwalili wotum zaufania, wzywając zarazem swego posła do wytrwania w opozycji, aż do zniesienia rozporządzeń językowych, do odrzucenia przedłożonej umowy z Węgrami i do bezwzględnej walki przeciwko Rządowi.

Według doniesień dzienników wiedeńskich, onegdaj odbyło się w Libercu wielkie zgromadzenie burmistrzów, naczelników gmin i mężów zaufania, powiatu libereckiego, które oświadczyło się za najostrożniejszą obstrukcją tak długo, dopóki rozporządzenia językowe nie zostaną zniesione i nie nastąpi zmiana systemu rządowego. Uchwalono również wytrwać w zaniechaniu czynności poruczonego zakresu działania.

Z Budapesztu donoszą do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, że br. Banffy na wczorajszej audyencji przedłożył Najj. Panu ugodowe warunki opozycji, ujęte w dwadzieścia punktów. Usadnionem jest zdanie, że bez ostatecznego załatwienia umowy z Austrią, tudzież rozwiązania kwestyi kwotowej w duchu zapamiętanych stronnictwa liberalnego kompromis jest niemożliwy, stronnictwo to bowiem zamierza oprzeć się wszystkiemu, coby mogło naruszyć jedność polityki cłowej, albo nadweńczy polityczno-handlowy stosunek Monarchii do innych mocarstw.

Sprawę wydał z północnego Szlezewigu obywateli duńskich poruszono na jednym z ostatnich posiedzeń folketingu duńskiego podczas obrad nad budżetem. Mianowicie na odnośną interpelację jednego z posłów oświad-

czył minister spraw zagranicznych, że wydalenie z północnego Szlezwiagu wywarły w całym kraju wrażenie bolesne. Rząd duński wystosował zapytanie do rządu niemieckiego, czy Niemcy mają zamiar zarządzić na szerszą skalę wydalenie z północnego Szlezwiagu Duńczyków, którzy na mocy traktatu pokojowego z r. 1864 przyjęli poddaństwo duńskie. Od tego czasu nie wydano już nikogo. Minister wyraził nadzieję, że ustana zupełnie banicye, które obu stronom wyrządzają dotkliwie szkody.

Car zatwierdził w księcia Michała Miłokojewicza nadal w godności prezesa Rady państwa na rok 1899.

Z okazji Nowego Roku (starego stylu) otrzymał minister spraw zagranicznych hr. Murawiew order Orła białego.

Dienniki petersburskie donoszą, że projekt nowego kodeksu karnego, opracowany przez komisję, złożoną przez ministra sprawiedliwości, odesłano już do Rady państwa, która powierzyła rozpatrzenie projektu własnej komisji pod przewodnictwem p. Frysza.

Według informacji *Pol. Corr.*, ks. Jerzy postanowił poddać tworzącą się na Krecie żandarmerję pod komendę wyłącznie oficerów europejskich. W tym celu książę wystosuje prośbę do mocarstw o nadesłanie mu odpowiedniej liczby oficerów obznajomionych ze służbą bezpieczeństwa publicznego. Szeregowcy i podoficerowie żandarmerji rekrutowani będą przeważnie z miejscowej ludności.

Wychodźstwo ludności mahometańskiej z Krety trwa ciągle. W zeszłym tygodniu wyemigrowało do Azji Mniejszej przeszło 1.700 osób. Wśród emigrantów znajduje się wiele ludzi zamożnych.

Polit. Corresp. donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych zastanawiają się nad ewentualnościami, jakie może wywołać ogłoszenie wyroku trybunału kasacyjnego. Trybunał może wydać wyrok zupełnie uwalniający bez zarządzania nowej rozprawy. Nie jest jednak także wykluczonem, że trybunał zarządzi nową rozprawę przed nowym sądem w ojskowym.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że trybunał zrobi użytek z przysługującego mu prawa i skasuje zupełnie wyrok, nie polecając przeprowadzania nowego procesu.

W każdym razie, powiada *Polit. Corresp.*, należy się spodziewać, że wyrok zapadnie jeszcze przed końcem lutego i że przyczyni się do ostatecznego uspokojenia umysłów.

Egipt stracił jedną z najbardziej wybitnych i zajmujących postaci politycznych. Znaną już z przeszłości postacią polityczną Nubar basza zmarł w tych dniach w Paryżu w 73 roku życia. W ostatnich latach Nubar basza cofnął się zupełnie do życia prywatnego i mieszkał w Paryżu, gdzie zresztą i dawniej często przebywał. Był on pochodzenia ormiańskiego; a ze sprytem i przebiegłością, w sprawach politycznych, łączył staranne wychowanie europejskie i kulturę. Przed okupacją angielską Nubar basza był ministrem skarbu, a na tem polu położył nie małą zasługę około podniesienia finansów krajowych. Podczas okupacji angielskiej pragnął on zachować dla Egiptu pewną niezależność, przynajmniej administracyjną. Nubar basza był niezmiernie bogaty.

Z Johannesburga, w Transwaalu, donoszą, że Anglicy odbyli tam zgromadzenie, by zaprotestować przeciw aresztowaniu Webba i Dodda, prezydenta i sekretarza ligi Uitland, oraz przeciw zarządzeniom, mającym na celu słumienie agitacji na rzecz petycji do królowej Wiktorji. W zgromadzeniu brała udział także znaczna liczba Burgherów i Afrykanderów. W końcu wszczęła się bijatyka ławkami i krzesłami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 stycznia. Przed posiedzeniem Izbowem odbyła się narada przewodniczących klubów lewicy. Do pozytywnych uchwał nie przyszło; konferencje prowadzone będą dalej w najbliższych dniach.

Wiedeń, 17 stycznia. (Telefonem). Prezydent dr. Fuchs otworzył dzisiejsze posiedzenie o godzinie 11 min. 20 i poświęcił gorące wspomnienie s. p. hr. Juliuszowi Falkenhaynowi. Podniósł zasługi jego i niezachwiane przekonania, którym zmarły zawsze pozostał wierny. (Żywe oklaski na prawicy).

Przed wygłoszeniem tego wspomnienia stronnictwa niemiecko-ludowe i postępowe opuściły salę i powróciły dopiero, gdy Prezydent przestał mówić. Powracających prawica powitała okrzykami: „Pfuj!”

Nastąpiło czytanie nadesłanych do prezydium pism.

P. Prezydent Ministrów zawiadamia Izbę o zniesieniu stanu wyjątkowego w pozostałych ośmiu powiatach Galicji zachodniej, a P. Minister sprawiedliwości o przywróceniu działalności sądów przysięgłych w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu. Nadto P. Prezydent Ministrów zawiadamia o rozporządzeniach Cesarzskich w sprawie prowizorium budżetowego i ugodowego i co do rozdziału zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

Pos. Funke i tow. wnieśli oskarżenie gabinetu z powodu własnie owych prowizorjów, upatrując w nich naruszenie konstytucji.

P. Kaiser zażądał imiennego głosowania nad wnioskiem, aby petycje przeciw ugodzie, pochodzące z czecheskich okręgów wyborczych wciągnąć do protokołu stenograficznego. (Śmiech na prawicy). Wniosek o imienne głosowanie został dostatecznie poparty przez niemieckich postępowców, narodowców i grupę Schönerera. — P. Wolf woła: Obejdziemy się bez socyalistów i Luęgerczyków.

Wniosek p. Kaisera przyjęto 182 głosami przeciw jednemu. Następnie poseł Boheim wniósł imienne głosowanie nad wnioskiem o wciągnięcie do protokołu petycji w sprawie domokrąstwa (szderycze okrzyki i oklaski na prawicy). Wniosek został dostatecznie poparty i zaczęto się wywoływanie nazwisk. Ostatecznie wniosek ten przyjęto 135 głosami.

P. Lemisch protestował, że przy głosowaniu opuszczono nazwisko posła Grobelskiego i zażądał imiennego nad tem głosowania. Prezydent odpowiedział, że ks. Grobelski złożył mandat, wniosek więc posła Lemischa jest bezprzedmiotowy.

Następnie, na wniosek p. Kaisera, odbyło się głosowanie nad wciągnięciem innej petycji do protokołu.

Następnie odbyło się jeszcze kilka imiennych głosowań na żądanie posłów Pommera, Steinera, Lemischa i Pergelta; wreszcie o godzinie pół do 4 Prezydent zamknął posiedzenie. Następne we czwartek.

Wiedeń, 17 stycznia. Pomiędzy interpelacjami, wniesionymi na dzisiejszem posiedzeniu znajduje się interpelacja p. Funkego, w sprawie prowokowania niemieckich studentów w Pradze przez Czechów. Interpelanci twierdzą, że to się dzieje z planem i przez jakąś organizację, która sobie widocznie postawiła za zadanie uczynić Niemcom w Pradze pobyt niemożliwym i przeszkodzić w uczęszczaniu na Uniwersytet praski. — Ci sami posłowie wnieśli drugą interpelację w sprawie zakazu przewożenia kolejami i drogami wodnymi pism, którym odebrano debet pocztowy.

Wiedeń, 17 stycznia. (Tel. prywatne). W parlamencie zjawiała się dziś deputacja wójtów z Zakopanego i z okolicy, przybyła w sprawie budowy kolei Zakopane-Suchagóra. Deputacyi towarzyszą reprezentanci Towarzystwa tatrzańkiego. Deputacja przedstawiła się prezesowi Koła polskiego p. Jaworskiemu, P. Ministrowi Jędrzejowiczowi i P. Ministrowi kolei żelaznych dr. Wittekiowi.

Kraków, 17 stycznia. (Dep. prywatne. telef.) Nabożeństwo za duszę s. p. ks. Jana Badeńskiego, prowincyała zakonu OO Jezuitów, urządzone staraniem Towarzystw robotniczych, odbyło się dziś przed południem w kościele św. Barbary. Odprawił je ks. prepozyt kanonik Bukowski. Na nabożeństwie były reprezentowane wszystkie katolickie stowarzyszenia robotnicze.

Kraków, 17 stycznia. (Dep. prywatne. telefonem). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Rady miasta, dr. Leo, referent generalny, przedłożył sprawozdanie o budżecie miasta. Po dyskusji uchwalono dwa pierwsze tytuły budżetu, a mianowicie I: Zarząd miasta: a) wydatki (w cyfrach zaokrąglonych) 506.000 koron, b) dochody 40.900 koron, dalej II: Zarząd majątków gminy: a) wydatki 88.000 koron, b) dochody 447.000 koron.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. prywatne). W niedzielę dał tu koncert Ignacy Paderewski. Koncert wywołał zachwyt ogólny wśród tłumnie zgromadzonej w sali publicznej. Po koncercie odbyła się na cześć Paderewskiego uczta, w której wzięli udział poeci, literaci i publicyści z Henrykiem Sienkiewiczem na czele. Do uczyt zasiadał Paderewski pomiędzy Sienkiewiczem a bar. Kronenbergiem. Dalej zajęli miejsca: prof. dr. Baranowski i prof. Kosciński, hr. Feliks Czacki, Edward Lubowski, dyr. Młynarski, Münchheimer, Maszyński, ks. rektor Chęłmiński, hr. Jan Zamojski, hr. Michał Tyszkiewicz, Janusz Słwiński, W. Reszke, dr. Kamiński, Aleksander Myszuga, dr. Al. Kraushar itd. itd.

Szereg toastów na cześć znakomitego gościa rozpoczął prof. Święcicki, poczem prze-

mawiali prof.: Roguski, dr. Kamiński, prof. Karłowicz, redaktor *Kuryera Warszawskiego* Nowodworski, oraz Henryk Sienkiewicz, który mówił na temat słów Mickiewicza:

„Polały się łzy me czyste...”

Paderewski przemawiał trzy razy: raz na cześć Warszawy, drugi raz prosząc, aby go mniej chwalono, wreszcie na cześć niewiast polskich.

W poniedziałek wyjechał Paderewski na dwa koncerty do Łodzi. We środę wróci do Warszawy. W przyszłą niedzielę da koncert w Białymstoku, a w poniedziałek w Wilnie.

Wiedeń, 17 stycznia. Z powodu Jubileuszu Najj. Pana, jako Właściciela pruskiego gwardyjskiego pułku grenadyerów nr. 2 przybędzie dziś wieczorem tutaj deputacja oficerów tego pułku, której członkowie zamieszkają w Burgu, jako goście Monarchy.

Wiedeń, 17 stycznia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnowie, Antoniemu Janowi Czaplinskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy „Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę salin, Edwarda Sarneckiego w Drohobyczu, starszym zarządcą salin w Wieliczce, a starszego kontrolora salinarnego w Bochni Stanisława Przybyłowicza zarządcą salinarnym w Bochni.

Wiedeń, 17 stycznia. (Tel. prywatne). Na posłuchaniu u Najj. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda byli dziś między innymi byli Ministrowie: dr. Biliński i dr. Rittner.

Wiedeń, 17 stycznia. N. W. Tagblatt donosi z Rotterdamu: Esterhazy otrzymał depeszę swego adwokata p. Cabanes, w której zapewniono mu bezpieczny powrót do Francji. Esterhazy miał się udać następnie do Londynu i zawiadomił prokuratora, że postanowił stawić się przed trybunałem kasacyjnym.

Wiedeń, 17 stycznia. N. Fr. Presse dowiaduje się, że grupa centrum, z pięciu członków złożona, której przewodniczył świeżo zmarły hr. Falkenhayn, wstąpi do klubu partji katolicko ludowej.

Wiedeń, 17 stycznia. Przy ukonstytuowaniu się rady dla rolnictwa i przemysłu wybrano referentów dla wszystkich kwestyj stosunku wzajemnego Austrii i Węgier. Ministerstwo rolnictwa rozeszło do referentów w sprawach odnowienia ugody, traktatów handlowych i samodzielnych taryf celnych zaproszenie na 26 b. m., aby przed rozstrzygnięciem tej kwestji poinformować się. Jednym z referentów jest baron Czech.

Wiedeń, 17 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 stycznia 1899: Banknoty w obiegu 687,056.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 23,083.000); rezerwa kruszcowa 490,616.000 (mniej o 4,209.000); portfel wekslowy 217,157.000 (mniej o 19,941.000); lombard papierów 28,976.000 (mniej o 2,886.000); banknotów nieopodatkowanych 6,381.000.

Grac, 17 stycznia. Według doniesienia *Grazer Tagespost*, radykalne żywioły stronnictwa niemiecko-ludowego nie zamierzają z partji tej wystąpić, tylko domagają się silniejszej organizacji stronnictwa.

Praga, 17 stycznia. Politik donosi, że radca najwyższego trybunału Ripka zamianowany został wiceprezydentem wyższego sądu krajowego w Pradze.

Praga, 17 stycznia. Student czeski Linhard zmarł w szpitalu dziś w nocy (patrz „Kronikę”. *Przyp. Red.*)

Berlin, 16 stycznia. Berliner Localanzeiger donosi z Petersburga, że przywieziono tam ze zwyczajnym transportem więźniów ks. Bilakiewicza z Kowna, oskarżonego rzekomo o katowanie swych parafian w podziemiach kościoła parafialnego.

Turyń, 17 stycznia. Ambasador austro-węgierski wręczył księciu Aosta insygnia orderu Złotego Runa.

Paryż, 17 stycznia. Trybunał kasacyjny przesłuchiwał wczoraj senatora Trarieux. Na żądanie prezydenta ministrów Dupuy, postanowiła Izba zapowiedziana interpelację antysemity Fanera o odroczenie rozprawy przeciw Picquartowi przed sądem wojskowym, odroczyć na przeciąg jednego miesiąca. Potem nastąpiła rozprawa budżetowa.

Paryż, 17 stycznia. Ernest Daudet omawiając w *Gaulois* stosunek Niemiec do Francji, stwierdza, że myśl sojuszu między Niemcami a Francją znajduje coraz więcej zwolenników. Daudet opowiada, że niedawno pewien członek rządu francuskiego, — na zapytanie zagranicznego męża stanu, o ewentualny sojusz z Niemcami — odpowiedział: „Między Niemcami a Francją skończył się okres polityki gniębów i złego humoru; wszędzie, gdzie to może być z pożytkiem dla Francji, możemy pójść ręką w rękę z Niemcami, co też ja uczynię i co głośno powiem. Natomiast inaczej rzecz się

ma z faktycznym sojuszem; aby zawrzeć ten sojusz muszą być spełnione warunki, o których nie chcę mówić”. — Daudet dodaje, że Rosya podjęła się misji zapytania w Berlinie, jak tam zapatrują na ewentualne zbliżenie się Niemiec do Francji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-96, Renta majowa 101-40, Węgierska renta koronowa —, Kredyty 360-12, Węg. kred. 391-50, Anglobank 154—, Union 295-25, Bankverein 264-75, Länderbank 240-25, Staatsbany 362-50, Lombardy 63-25, Elbethal 258-75, Fabryka broni 200—, Akcje tytoniowe 124—, Alpy —, Rima Muranyer 307-50, Prager Eisen 982—, Losy tureckie 58-10, Ruble (Event.) 127-25, 4-pr. galicyjskie krajowe listy zastawne 98—, 4-pr. galicyjska krajowa pożyczka 97-40. Tendencja silna.

Wiedeń, 17 stycznia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30, Marki 58-95, Renta majowa 101-40, Węgierska renta koronowa 97-90, Kredyty 360-25, Węg. kredyt. 391-50, Anglobank 154—, Union 295-50, Bankverein 264-50, Länderbank 240-50, Staatsbany 363—, Lombardy 63-25, Elbethal 258-50, Fabryka broni —, Akcje tytoniowe 124-50, Alpy 201-20, Rima Muranyer 304-50, Prager Eisen 982—, Losy tureckie 58-20, Ruble (Event.) 127-25. Tendencja silna.

Berlin, 17 stycznia (Vorbörse): Akcje kredytowe 225-60, Disconto Gesellschaft 198-55. Tendencja wyciekająca.

Wiedeń, 17 stycznia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 20. Akcje austr. zakł. kredyt. 360-37, Akcje węg. zakł. kredyt. 391-50, Akcje Anglobanku 153-50, Akcje Unionbanku 295—, Akcje Banku dla krajów koronnych 239-50, Akcje Bankvereinu 265-25, Akcje Bodenkredit 482—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. 383—, Akcje kolei państwowych 362-67, Akcje kolei południowej 63-50, Akcje tramwayowe 565—, Akcje kolei Elbethal 258-50, Akcje kolei północnej 352—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295-50, Akcje Alpine 202—, Akcje Rima Muranyi 306-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 982—, Akcje fabryki broni 200-50, Akcje tuteckie tytoniowe 124—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-65, Renta majowa 101-40, Austriacka renta koronowa 101-95, Węgierska renta koronowa 97-90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97-75, 4 pr. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pr. listy Banku krajowego 100-70, 4 pr. listy Banku hipotecznego 96-55, 4 i pół pr. listy Banku hipotecznego 100-20, 5 pr. listy Banku hipotecznego 110—, 4 pr. Obligacje propinacyjnej 97-50, 4 pr. galicyjska krajowa pożyczka 97-35, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 94-50, Losy tureckie 58-25, Marki 58-85, Rubel 127-62.

Tendencja: Rezerwowana; obroty silne ze względu na zmniejszenie konta wekslowego i lombardowego w Banku niemieckim w Berlinie. Alpy poszukiwane.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł 35 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Lekeye szermierki na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekeye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Dukaty jubileuszowe

przedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

C. k. uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 stycznia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Nachodsky z Mostów, K. Sochaniewicz z Tarnopola, A. br. Horoch z Winniezek, W. Stankiewicz z Konstancynopola, J. Stankiewicz z Wolicy, E. Eisinger z Pesztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta

od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 stycznia 1898.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for stock types (e.g., Kol. g. Kar. Lud., Banku hip. gal.) and their prices in zł. and ct.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for loan types (e.g., Banku h. g. 5%, Kraj. 4 1/2%) and their prices.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with columns for bond types (e.g., Gal. funduszu propinac., Komunalne Banku kr.) and their prices.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types (Miasta Krakowa, Stanisławowa) and their prices.

V. Monety.

Table with columns for coin types (Dukat cesarski, Napoleondor, Pół Imperiał) and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 stycznia 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for government debt types (Jednolity dług państwa w bankot., luty-sierpień) and their prices.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy: 4 i 4 1/2 pr. Listy zast. Banku kraj., 4 1/2 i 5 pr. Oblig. kom. Banku kr. 4 pr. Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.

Table with columns for Gal. pożycz. kraj. and other financial instruments.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with columns for mortgage and other debt securities.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with columns for first priority bonds.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for lottery tickets.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns for bank stocks.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company stocks.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company stocks.

N. WEKSLE.

Table with columns for exchange rates.

O. WALUTY.

Table with columns for currency exchange rates.

EDZIEŃNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV 23/96 1. (8300 3-3) C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu...

jeśliby się nikt nie oświadczył, cały spadek, dla którego kuratorem adwokat dr. Nagler w Zborowie ustanowiony został, jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

L. cz. IV. 499/95 1. (8341 3-3) Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Magas zawiadania się o przygodnym nań spadku po Hnacie i Maryi Magas i wzywa się go, by do spadku tego w ciągu roku się zgłosił...

Maczuga. Sąd nieznając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Maryanny z Sroków Maczugowej wzywa tęże aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym w osobie Jwana Horbala z Chlebowie wielkich.

L. cz. IV 1897/523 4. (8344 2-3) Sąd powiatowy w Głogowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Czyża, ażeby w przeciągu roku wniosł deklarację do spadku po ojcu swoim zmarłym, Mateuszu Czyżu, z Rudnej wielkiej, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem, Jakóbem Skupieniem, z Rudny wielkiej, dla Antoniego Czyża ustanowionym.

L. cz. IV 443/96 (1) [8328 3-3] C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 8 września 1896 zmarł w Jeziernie Wigdor Fuchs.

L. cz. IV. 603/96 (1) (8375 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po s. p. Walentym Maczuga przeprowadzająca podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca 1889 zmarł w Chlebowicach wielkich z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia bez szczegółowej daty, za testament uznanego Walenty

L. 15831 (8345 2-3) Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadania niewiadomego z pobytu Nastę i Tekle Kulenicz, że w spadku po Hryciu Kuleniczu, celem doręczenia im tus rezolucyj hipotecznych z dnia 22 marca 1896 l. 2261, ustanowiono dla nich kuratorem Wasyla Senczaka z Nieznajowy.

L. cz. Firm. 705/98 XVII 33/95. (8333) C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Freimann, Kaufmann et Lemberger”, że spółka powyższa wskutek wzajemnej umowy spółników rozwiązana została i dlatego w rejestrze dla spółek handlowych wykreślona zostaje.

Licytacje.

L. cz. E. 344/98 (3) (266 3-3)
Na żądanie Borucha Parnesa, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 7/24 części realności whl. 94 i 7/48 części realności lwh. 95 ks. gr. gm. Jasienica objętej, dłużnika Jędrzeja Gerlacha własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 61 zł. 81 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 20 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 179/98 (4) (8275 3-3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Skalat, zastąpionej przez kasjera Wasyla Kiweluka, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I licytacja realności, dłużników Maryi Winnik i małol. Andrzejka, Leopolda, Franciszka, Pawła i Anny Basarabowiczów własnej, w Skalacie pod lk. 210 położonej, a wyk. hip. l. 40 ks. gr. tejże gminy objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3903 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1951 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalat, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E. 275/98 (5) (8220 2-3)

Na żądanie Berla Schwarza, odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacja realności whl. 783 gminy Budzanów objętej, parcelę bud. 237 N. ks. 522 stanowiącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 287 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 143 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do ta nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. E. 170/98 (2) (270 3-3)

Na żądanie Estery Baumowej z Frysztaka, odbędzie się dnia 27 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 2 w Frysztaku licytacja realności whl. 106 gminy Stępińska spadkobierców sp. Maryanny Cioskowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy, stodoły i chlewu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 300 zł., przynależności zaś na 44 zł.

Najniższa cena wynosi 222 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. E. 356/98 (8) (306 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego zastąpionego przez adw. dr. Pieniążka w Krakowie odbędzie się dnia 7 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 41 w Lednicy.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6431 zł. 40 ct. Najniższa cena wynosi 3239 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedy te przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. E. 109/98 (3) (8403 1-3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredy towego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja majątności tabularnej Pleśniany w powiecie sądowym Zborowskim położonej w. hl. 282 ks. gr. większych posiadłości tuł. c. k. sądu objętej własnością masy spadkowej sp. Wiktora Tretera będącej wraz przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego z oficynami, 4 innych domów mieszkalnych dla oficyalistów i służby przyzwoconych, 10 budynków gospodarczych, oranżeryi, ogrodzenia parku.

Nieruchomość Pleśniany, wystawiona na licytację, oceniona została na 120.000 zł. a. w. przy udzieleniu pożyczki kwocie 63 000 zł. a., a wartość tę przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie wyprzedkowaną obecnie w myśl rozp. min. sprawiedl. z 28 października 1865 dup. Nr. 110i art. V. ust. wpr. Ord. egz. się przyjmnie przynależności zaś takowej na dniu 7 października 1898 przedstawiały wartość 23 961 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi przeto 95 974 zł. 60 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Oddział I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. 639/98 (2) (300 1-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie zastąpionego przez adw. dr. Janotę odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja a) 1/10 części realności pod lk. 294 w Rymanowie położonej, ciało hip. lw. 408 ks. gr. gm. Rymanów stanowiącej dom mieszkalny z garbarnią tudzież plac i ogród obejmującej Władysławy Preisner czyli Preisler własnej, b) połowy realności pod lk. 110 w Rymanowie położonej ciało hip. lw. 405 ks. gr. gm. Rymanów stanowiącej, dom mieszkalny, plac ogród i kawałek pola ornego obejmującej, Antoniego Szajny własnej.

Nieruchomości te, nie mające przynależności wystawione na licytację są ocenione ad a. na 45 złr. w. a. a to 1/10 część domu i garbarni na 40 zł. zaś 1/10 część placu i ogrodu na 5 zł. zaś ad b. na 578 zł. 75 ct. a. w. a to połowa domu na 400 zł. a połowa placu, ogrodu i pola na 178 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi ad a. 23 zł. 32 ct. ad b. 319 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 7 października 1898.

L. cz. E. 623/98 (5) (8186)

Na żądanie Ryfki Messinger w Mahawicach odbędzie się dnia 14 lutego 1899 o godz. 8 rano w tut. sądzie w biurze 12 licytacja połowy realności lwh. 41 gm. Ostrów Borek, Franciszka Szymańskiego.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, oceniona na 54 zł. 78 ct.

Najniższa cena 236 zł. 67 ct. poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 12.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 24 października 1898.

L. cz. E. 899/98 (4) (335)

Na żądanie Matiasa Pompana w Buczaczu, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja realności wyk. hip. 160 ks. gr. gm. Jazłowiec, a to: domu w Jazłowcu Nr. 383, komórki, pb. 228 z ogrodem 200/1, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona a to: dom na 51 zł. 80 ct., komórka na 3 zł., parcela budowl. i ogród na 153 zł., przynależności zaś na 27 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 148 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. E. 859/98 (2) (336)

Na żądanie Jakóba Horna, arendarza propinacji w Pomorcach, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacja realności wyk. hip. 623 ks. gr. gm. Jazłowiec, składającej się z domu Nr. 348, chlewka i z pb. 232 i 233, tudzież pgr. 192 (ogród) wraz z przynależnościami, składającymi się z murów otaczających tę realność i z murów zawalonego budynku.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 235 zł. 35 ct., a to: dom na 57 zł. 90 ct., chlewek na 5 zł., ogród na 145 zł. 20 ct., przynależności zaś na 27 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 146 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Buczacz, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 385/98 (3) [8267]

Na żądanie ek. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności lwh. 70 i połowy posiadłości whl. 71 gminy Słivnica objętych, Michała Segeta własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność whl. 70 objęta na 835 zł., a połowa posiadłości whl. 71 objętej na 6 zł.

Najniższa cena wynosi a to: realności whl. 70 objętej 566 zł. 67 ct., połowy posiadłości whl. 71 objętej 3 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 19 października 1898.

L. cz. E. 1180/98 6 (170)

Na żądanie Stanisława Gawłowicza, zastąpionego przez p. adw. dr. Weisłę, odbędzie się dnia 14 lutego 1899 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności w h. 29 gm. Bogucice, na 150 zł. ocenionej.

Najniższa cena wynosi 1000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. E. 740/98 3 (8266)

Wskutek uchwały z dnia 23 sierpnia 1898 l. cz. E. 740/98 3 sprzedane będą dnia 14 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w Dąbrowie w drodze publicznej licytacji: ruchomości dłużników Nuchyma i Etili Windów.

Przedmioty te można oglądać dnia 14 lutego 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 23 sierpnia 1898.

L. cz. E. VIII. 1367/98 (3)

Na żądanie Maurycego Herza w Podgórzu przeciw Tomaszowi Idenciu w Mogile, właścicielowi realności pod lwh. 55 w Mogile położonej, o 25 zł. a. w. zpn., odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Krakowie licytacja realności lwh. 55 ks. gł. gm. kat. Mogiła objętej, dłużnika Tomasza Idencia własnej, w Mogile położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni, 2 krów, 2 bron, pługu, wozu i wózka.

Nieruchomość powyżej oznaczona, wstawiona na licytację, jest oceniona na 1124 zł. 90 ct., przynależności zaś na 141 zł.

Najniższa cena wynosi 843 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako, zgodnie z ustawą, zatwierdza się bez rozprawy, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. E. 310/98 (4) (26)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja posiadłości lwh. 80 i 258 ks. gr. gm. Sielec objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z konia i krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 103 złr. 34 ct. przynależności zaś na 110 zł.

Najniższa cena wynosi 142 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 12 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 603 [277 3-3]

Ogłoszenie konkursu do Dyrekcji wszystkich c. k. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazjum w Rzeszowie. Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkiem funkcyjnym. Dodatek na pomieszkowanie zgodny ze stosunkami miejscowymi, tudzież połowa dodatku służbowego (aktywnego) w myśl §§. 1, 2, 3, 6 i 7 ustawy z dnia 19 września 1898 (dz. p. p. Nr. 173).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 stycznia 1899 a Dyrekcje przesyła je temuż Prezydium natychmiast.

Podania, któreby wpłynęły po powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Rada szkolna.
Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. 4026/II. (328 2-3)

K o n k u r s

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych w Kleczy górnej, w powiecie wadowickim i Łuce małej, w powiecie skałackim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. a względnie 300 zł.

Pobory dla Kleczy górnej
Płaca rocznych 150 zł.
i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

dla Łuki małej:
Płaca rocznych 300 zł.
ryczałt kancelaryjny 80 zł.

i wynagrodzenie 600 zł.

za codzienną jazdę posłańczę do Grzymałowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. 2169.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Stałego starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej pospolitej połączonej ze szkołą wydziałową męską im. Konarskiego w Tarnowie z płacą roczną 700 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, a kwalifikacją do szkół więcej klasowych z udzieleniem do udzielania języka niemieckiego.

2. Stałej starszej nauczycielki szkoły 5-klasowej wydziałowej żeńskiej imienia Cesarza Franciszka I. z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie, kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy I.

3. Stałej starszej nauczycielki 4-klasowej szkoły pospolitej połączonej ze szkołą wydziałową żeńską w Tarnowie z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem, a kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Pierwszeństwo będą miały kandydatki które wykazały się uzdolnieniem do udzielania robót kobiecych.

4. Stałej nauczycielki kierującej szkoły czteroklasowej pospolitej im. Konarskiego w Tarnowie z płacą 700 zł., 100 zł. za kierownictwo i pomieszkowaniem w naturze, ewentualnie odpowiedniem relutem.

5. Stałego młodszego nauczyciela szkoły 4-klas. mieszanej w Tuchowie z płacą 400 zł., 10% dodatku. na pomieszkowanie a kwalifikacją do szkół więcej klasowych z prawem nauczania języka niemieckiego.

6. Stałego nauczyciela kierującego szkołą 2-klasowej w Klikowej z płacą 350 zł. 50 zł. dodatku miejscowego, 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie odpowiedniem relutem.

7. Stałych nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych w Chojniku, Gromniku, Koberzynie i Trzemesznie z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie odpowiedniem relutem.

8. Stałych nauczycieli młodszych szkół 2-klasowych z płacą w Klikowej 350 zł., Krzyżu, Lisiej górze, Rudce, Wierzchośta-

wicach i Zbylitowskiej górze po 300 zł. z pokojem na pomieszkowanie w budynku szkolnym, w Skrzyszowie bez pomieszkania.

Do uzyskania posad pod 6, 7 i 8 potrzebna jest kwalifikacja do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie w terminie do 22 lutego 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Tarnów, dnia 14 grudnia 1898.

L. Prez. 87 (317 1-3)

K O N K U R S

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorca więźniów z płacą 300 zł. i 25 proc. dodatkiem aktywnym i umundurowaniem, rozpisać się konkurs z terminem do 31 stycznia 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 7 stycznia 1899.

L. 163 pr. (361)

K O N K U R S

celem obsadzenia kilku posad radców rachunkowych w VIII klasie rangi, ewentualnie kilku posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi i asystentów w XI. klasie rangi przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W tych podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 3/99 (2) [360]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma: „Monitor“ z dnia 8 stycznia 1899 pod napisem: „Ze świata Stryjskiego“ „list piąty“ w ustępie od słów: „No sądzę że“ do: „takowa zastanowić“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 stycznia 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66. 2/II. (282. 1-3)

C. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zawiadaunia, że projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zięrzy, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie przez dopisanie parcel w tej gminie położonych a dotąd przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiących i utworzenia z tych parcel osobnych ciał hipotecznych w wykazach od l. 245 do l. 263., a mianowicie parcel gruntowych l. kat. 1576, 1579/1, 1579/2, 1579/3, 1577/1, 1577/2, 1577/3, 1581/1, 1581/2, 1581/3, 1578/1, 1578/2, 1578/3, 1580/1, 1580/2, 1580/3, 1582/1, 1582/2, 1582/3, 1585, 1586/1, 1587, 1588, 1589, 1590/1, 1592/2, 1590/2, 1592/1, 1594, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1607/2 zostały wygotowane i że wpisy w tych wykazach hipotecznych poczynając od dnia 15 stycznia 1899 będą mieć skutek wpisów hipotecznych, że od tegoż dnia wolno powyższe wykazy przeglądać w sądzie powiatowym w Pilźnie, jak również, że od dnia tego wszelkie nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tymi wykazami objętych, jedynie przez wpisanie tych wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przed dopisanie, odpisanie, przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już także wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Pilźnie, najdalej do dnia 15 maja 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższych wykazach zamieszczonych a niezaprecozonych, w dobrej wierze nabyli. Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, było wiadome, z jakiej rezolucji sądowej, lub jest może przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 grudnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 1 i 2/99 (1) (258 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Birnfelda i Schabse Schwarzbarda, kupców w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Bolesława Działotę a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Morche Wachtla, adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 stycznia 1899 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 lutego 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 2 marca 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzycielom i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcę i wydział wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursu wego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. III 45/93 5 (315)

W sprawie upadłości Getzla Austerna, ustanawia się w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Antoniego Nowaczynskiego, c. k. radcę sądu krajowego Antoniego Wawrauscha komisarzem konkursowym i o tem się zarządcę masy, tegoż zastępcę, wydział wierzycieli i krydataryusza zawiadamia.

Kraków, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. S. 23/98 11 (329)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na podstawie wniosków poczynionych większością głosów stających na audyencyi w dniu 14 grudnia wierzycieli masy konkursowej Hirscha Wienera, protokolowanego kupca w Chrzanowie, zamianował zarządcą tejże masy konkursowej p. Dawida Kohna, właściciela realności i kupca w Krakowie, zaś jego zastępcą p. Izaaka Goldmana kupca w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 24 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1505.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło reskryptem z dnia 30. grudnia 1898 l. 42 679, że szwajcarski departament rolnictwa rozporządzeniem z dnia 5 grudnia 1898 Nr. 59 zarządził celem zapewnienia jednolitego postępowania przy granicznych oględzinach weterynaryjnych pszyk konserwowanej słoniny i mięsa, wprowadzanych do Szwajcaryi z zagranicy, co następuje:

a) Posyłki solonej, albotecz solonej i przytem lekko wędzonej słoniny oraz takiego mięsa, stosownie do swej objętości, opakowania i pochodzenia przeznaczone na handel, mogą być wprowadzane tylko przez te urzędy kolejowo-cłowe, do których przydzielony jest weterynarz graniczny; przywóz winien się z reguły odbywać podczas urzędowych godzin granicznej kontroli weterynaryjnej.

Przepis ten nie stosuje się do obrotu granicznego, przewidzianego w §. 1 lit. g artykułu 100 rozporządzenia wykonawczego z dnia 14 października 1887.

b) Wszystkie te posyłki, jakoteż posyłki co do których pod względem zewnętrznego wyglądu zachodzi wątpliwość, czy podpadają pod postanowienia lit. g, mają być oglądane przez weterynarza w słowych urzędach wchodowych.

Badanie to winno się rozciągać tak na ogólny stan towaru pod względem zdrowotnym, jakoteż szczególnie na obecność boru i jego przetworów (soli borowych).

Badania na obecność boru i jego przetworów mają być przedsięwzięte podług metody przepisanej przez departament, w wypadkach wątpliwych ma graniczny weterynarz zażądać rozstrzygnięcia od chemika.

c) Posyłki słoniny i mięsa, w którychby stwierdzono obecność boru i jego przetworów, mają być wykluczone od wprowadzenia, tak samo wykluczone być mają od wprowadzenia i te posyłki, które nie są zaopatrzone świadectwami pochodzenia, odpowiadającymi dokładnie we wszystkich częściach przepisom lit. f. artykułu 100 rozporządzenia wykonawczego z 14. października 1887.

d) Celem możliwie dokładnego przeprowadzenia badań, winien graniczny weterynarz zastrzedz sobie potrzebny do tego czas.

Bez poświadczenia wyniku badania ze strony granicznego weterynarza na certyfikatach pochodzenia, wymaganych artykułem 100 rozporządzenia wykonawczego z 14. października 1887, nie może być żadna posyłka przypuszczona do dalszego transportu.

e) Za weterynaryjne badanie na granicy należy uiścić taksy przepisane w instrukcji dla granicznych weterynarzy (prezpis Nr. 12) a mianowicie za całkowitą wagę netto każdej posyłki. Taksy tych nie należy liczyć od posyłek, które z jakiegokolwiek powodu wykluczone od wprowadzenia.

f) Koszta chemicznego badania, przewidzianego w wypadkach wątpliwych, ponosić ma importujący, jeżeli badanie takie wykazało obecność boru lub jego przetworów w przeciwnym razie kosztu te ponosi związek.

Za każdą posyłkę, która ma być badana chemicznie, ma importujący złożyć u granicznego werynarza 20 frank. jako depozyt z którego będzie pokryty rachunek chemika jeżeliby posyłka musiała być zwrócona. Pozostała reszta ma być zwrócona wraz z pokwitowaniem rachunkiem.

Jeżeli przy badaniu chemicznem okaże się posyłka wolną od boru i jego preparatów, w takim razie należy zwrócić całą kwotę złożoną jako depozyt, a rachunek chemika za badanie widymowany przez granicznego weterynarza, przesłać do wyplaty szwajcarskiemu departamentowi rolnictwa.

g) Mięso silnie uwodzone a zarazem dobrze wysuszone, na którego powierzchni nie ma albo weso soli, albo sól znajduje się tylko w małej ilości, a które oprócz tego ma wyraźny zapach dymu i okazuje wszelkie własności (barwę, zbitość, i t. d.) dłaższego wędzenia, podlega po tanowieniu §. 6 art. 100 rozporządzenia wykonawczego z 14. października 1887.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 stycznia 1899 i od tego dnia przestają obowiązywać wszelkie rozporządzenia, będące z niem w sprzeczności.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

mości odnośnie do obwieszczenia z 24. czerwca 1898 L. 56.089.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

L. 195 pr. (307 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21 lutego, dla grupy gmin miejskich na 22 lutego, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 23 lutego, dla grupy większych posiadłości na 24 lutego b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Tarnów jedenastu (11), grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. C. XI 1709/98 2 (275 3-3)

Przeciw Alojzemu Lipińskiemu, z życia i miejsca bytu niewiadomemu, wniosł do c. k. sądu powiatowego S. I w Lwowie Tadeusz Jabłoński, przez adwokata dra Kamieńskiego we Lwowie, skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 327 zł. w. a. z p. n. Na tę skargę wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 16 stycznia 1899 o godzinie 9-tej rano, w oddziale XI tegoż sądu. Dla ochrony praw pozwanego, Alojzego Lipińskiego, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Konstantego Lewickiego, polecając mu zastępowanie pozwanego na tegoż niebezpieczeństwo i kosztu, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I
Oddział XI.

Lwów, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. C. II. 2/99. 1 (326)

Przeciw Józefowi Kluzie z Parkosza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosł do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Ignacego Falarza z Parkosza pozew o własność 1/18 części realności lwh. 13 i 1/6 części realności lwh. 51 w Parkoszu. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 stycznia 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Kluzy, ustanawia się Pana Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Józefa Kluzę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 2 stycznia 1899.

L. 4984 (320 1-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Balowskiego, że Jan Izdebski wniosł przeciw niemu pozew pto 50 zł, na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 27 stycznia 1899 wyznaczono, dlań zaś kuratorem Waśka Balowskiego ustanowiono.

Sanok, 15 lipca 1897.

L. cz. C. II. 249/98 (247 3-3)

Przeciw Franciszkowi Matyskowi, Krystynie z Kurew Matyskowej, Franciszkowi Baranowi, Wojciechowi Rafalskiemu, Rozalii z Zawadzkiej Rafalskiej, Piotrowi Matyskowi, Błażewi Matyskowi Janowi Matyskowi, Sebastyanowi Matyskowi, Katarzynie Matyssek, Reginie Matyssek, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym wniesionym został do ces. król. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Matysaka i Maryannę z Szuliszów Matyskową pozew o uznanie za zgłe wierzitelności wpisanych na karcie ciężarów lwh. 78 ks. gr. gm. Chęchły poz. 1 na rzecz Franciszka i Krysty-

ny Matysków 75 zł. w. a., poz. 2 na rzecz Franciszka Matyska 100 zł. w. a., poz. 3 na rzecz Franciszka Barana 60 zł. w. a., poz. 4 na rzecz Wojciecha i Rozalii Rafalskich 100 zł. w. a., poz. 5 na rzecz Piotra Błażeja Jana i Sebastjana Matysków dla każdego po 5 zł. w. a. na rzecz Katarzyny i Reginy Matyssek po 2 zł. 30 ct. w. a. na rzecz Katarzyny Matyssek pretensji żądania jałówki i o wykreślenie tych pozycy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 lutego 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw powyższych pozowanych ustanawia się pana dr. Maurycego Affego adw. w Ropczycach kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie pozowanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. Cg. I. 261/98 (1) (236 3-3)

Przeciw Mikołajowi Dmytruk Wasyla, rolnikowi z Kowalówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Herscha Blechera z Jabłonowa pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności składającej się z parceli budowlanej pod lk. 13 Nr. 46 etc. z p. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 1 lutego 1899 o godzinie 9 rano do biura Nr. 28 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw p. Mikołaja Dmytruka Wasyla ustanawia się pana adw. dr. Zipsera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Dmytruka Wasyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 grudnia 1898.

L. 1504 (308 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Państwem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez Skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1899 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:

a) dwudziestu siedmiu (27) centów dla miasta Lwowa;

b) dwudziestu czterech (24) centów dla miasta Krakowa;

c) siedemnastu (17) ct. dla wszystkich innych stacyj przechodowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 31 grudnia 1898 liczbą 34961/8198 II. b.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 12 stycznia 1899.

L. 274 (255 2-3)

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej Brzeskiej, podaje po myśli §. 30. ustawy o repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1899 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany, począwszy od 13 stycznia 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przes Jan Götz - Okocimski wr.
Sekretarz Kazimierz Baltaziński w. r.

L. cz. IV. 102/97 (29) (8389 3-3)

C. k. Sąd krajowy, cywilny we Lwowie Oddz. VII. zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że dnia 29 czerwca 1897 zmarła we Lwowie Wiktoryja Kotik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i którym osobom przysługuje prawo do spadku po tejże Wiktoryji Kotik przeto wyznacza się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo do po-

wyższego spadku, by prawa te w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu tychże praw oświadczenie się do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacja spadku dla którego adw. dr. Teobald Semilski kuratorem został ustanowiony tylko z tymi którzy do spadku się zgłoszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą zostanie przeprowadzona i spadek im przyznany nieobjęta zaś część spadku lub jeżeli nikt do spadku się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. 3660/98 1. (8368 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi, w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności m. Kołomyi, przez adw. dr. Debickiego przeciw Scheindli Krauthamer, Herschowi Wieliczker, Esterze Wieliczker zam. Krämer i Herschowi Chaimowi Wieliczker o 12 rat po 325 złr. 44 ct. z proc. i resztą kapitału 4703 złr. 39 ct., ustanawia p. adw. dr. Staubera w Kołomyi kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu nieznanego, niewiadomych ich prawonastępców ub spadkobierców i w ogóle tych, którymby uchwała, licytacyjną pozwalającą, lub dalsze uchwały w niniejszem postępowaniu wydać się mające, z jakiegokolwiek tytułu wcale lub wezwanie doręczone być nie mogły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21. grudnia 1898.

L. 538 (8359 2-3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania dra Józefa Czerbaka, jako zastępcy c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, do jego kaucji urzędowej pretensje rościłi, by takowe do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileż w przeciwnym razie, po upływie tego terminu, kaucya ta z pod węgła kaucyjnego zwolniona i właścicielowi wydana będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Przemyśl, 29 października 1898.

(280) 2-3.

Obwieszczenie.

Pan dr. Edward Andrzej dw. im. Kwoleński wpisany został z dniem 17 grudnia 1898. na listę adwokatów z siedzibą we w. w. w. w.

Z wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 118/98 2. (8419 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ustanawia w postępowaniu licytacyjnem Ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie przeciw Wasyłowi Iwasków z Wolczyszczowie o 97 zł. 40 ct. w. a. z p. n., celem strzeżenia praw dłużnika, z życia i miejsca pobytu nieznanego, kuratorem p. Ludwika Dellera, c. k. notaryusza z Sądowej Wiszni. Rzeczą jest kuratora, kuranda swego w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki on sam się nie zgłosi lub sądowi innego zastępcy nie wymieni, albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 12 grudnia 1898.

G. Z. cz. 161/98. Gen. I. 95/4. (8397)

Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in Brzezany gibt bekannt, dass am 18 l. M. im hg. Genossenschaftsregister bei der Firma „Creditanstalt in Podhajce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung die bei der Generalversammlung vom 28-ten Juni 1896 erfolgte Resignation des leitenden Direktors Pinkas Zimmer und des Direktor-Stellvertreters Izaak Grünberg von ihren Posten und die Neuwahl des Getzel Perl zum Direktor-Stellvertreter, sowie der Beschluss einer theilweisen Statutenänderung eingetragen wurde.

K. k. Kreisgericht, Abt. IV.
Brzezany, am 24 Oktober 1898.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy, jeżeli wprost z moich fabryk pochodzi.

czarny, biały, kolorowy od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr gładki, w paseczki, w kratki, w deseniki, adamaszki itd. (około 240 rozmaitych gatunków i 2000 różnych kolorów, deseni itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla prywatnych osób już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą.
(Do Szwajcaryi podwójne porto listowe.)

G. Henneberga fabryka jedwabiu w Zurychu (c. k. nadw. dostawca)

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.



Nowość!
Szybyki na pamięć
jubileusz z postacią Naj-
jaśniejszego Pana Fran-
ciszka Józefa I. 9. 0.
Rok 1848 - 1898
Nasładow. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobną ogłoszenia

Dyetaryusz

manipulacyjny z długoletnią praktyką sądową, prze-
ważnie w oddziale karnym w wyrabianiu wyroków
karnych, prowadzeniu dzienników podawczych jako
i registratora jako registrant przy c. k. Sądach, c.
k. Starostwach i powiatowych Dyrekcjach skarbu,
a mogąc wykazać się chlubnymi świadectwami, po-
szukuje posady. — Zgłoszenia pod lit. A. Z., poste
restante Tarnów.

Kłozety pokojowe po zł. 8.50, 17.50, 28.50,
i 30. — Wanny długie po zł. 15. — i 16,
nasiadowe, po zł. 6 — i 7.50,

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry).

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy-
pożyca, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane
cenniki darmo i opłatnie. 835

Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70
morgów, korzystnie do sprzedania. —
Bliższa wiadomość w kancelarii adwo-
katów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23
(Bernardyńska 3).

Dzielny rolnik

[Prusak Szyłak], 38 lat, kawaler, kształt-
ny, który uczęszczał jako nadzwyczajny stu-
dent na akademię rolniczą w Proskau, władający
słabo językiem polskim, poszukuje, [popar-
ty dobrymi poleceniami i świadectwami]
posady jako zarządca lub i buchhalter
[podwójna włoska buchalteria] przy wię-
kszym zarządzie lub majątku od 1 kwietnia
1899, ponieważ królewsczyzna zostaje wy-
dzierzawioną. — Oferty pod literami G. H.
J. S. Wissek obwód Bromberg, p. restante.

Resztki chodników i wysortowane
dywany, portyery, firanki, kapy,
koce, dery na konie, gobeliny i różne
przedmioty dekoracyjne po cenach baj-
ecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

L. 1577

835

Edykt.

Zwierzchność gminna miasteczka
Podwołoczyska podaje niniejszem do
publicznej wiadomości, że dnia 23 sier-
pnia 1898 znaleziono w Podwołoczys-
kach książeczkę wkładową Zakładu
kredytowego w Podwołoczyskach na
2000 zł. opiewającą, i wzywa właścici-
ela, by celem odbioru takowej, po
wykazaniu swych praw, się zgłosił.

Podwołoczyska, 10 stycznia 1899.

Nawrocki.

Także i na raty bez podwyższenia

cen dywanów, portyery, chodniki, kołdry

watowane, kapy na stoły i łóżka, koce,

dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły

potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Ogier

czteroletni czystej krwi arabskiej oraz
ogierki roczne i młodsze są na sprze-
daż, p. Suchostaw w Jablonowie.
Zarząd dóbr.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz
z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1899

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 2 zł. 50 ct., na pro-
wincję z przesyłką pocztową (poleconą)
2 zł. 75 ct. (dla c. k. urzędów zł. 2.60).

Kundmachung.

Die geehrten Mitglieder der com-
merciellen Spar- und Credit-Anstalt in
Rawa ruska werden hiemit zur VI.
ordentliche

Generalversammlung,

welche Montag am 6 Februar 1899
um 3 Uhr Nachmittag in der Genos-
senschaftskanzlei stattfinden wird, |hö-
flich eingeladen.

Tagesordnung:

I. Genehmigung des Rechnungs-
Abschlusses pro 1898 und Ertheilung
des Absolutariums an den Vorstand.

II. Auflesun, der Genossenschaft.

Rawa ruska, den 16 Jänner 1899.

Der Vorstand.

Adolf Goldberg. Abraham Goldberg.

Josef Kohn.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Z. 3107

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Staatsbahn-Direktion
Lemberg rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbruch-
eisen, Pauscheisen, Zerreisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchme-
talle, Metallspäne, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schrift-
licher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der in den
Material-Magazinen Lemberg, Przemysl und Stryj erliegenden
Altmaterialien geben die bezüglichen Material Ausweise Aufschluss,
welche ebenso wie die Verkaufsbedingungen und Offertformularen
den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-
Magazinen besichtigt werden. Es ist Sache der Offerenten dieselben
vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Recla-
mationen wegen Qualität der erstandenen Mengen und Gattungen
nicht berücksichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franco
derjenigen Depotstation lauten, in welcher das betreffende Altma-
teriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 Kr. Stempelmarke per Bogen versehenen
Offerte, zu deren Fassung nur die hiezu aufgelegten Formularen
benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift
„Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 30
Jänner 1899 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-
direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der
h. o. Directionscaassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Pre der
offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen,
welche über 2000 fl. Kaufschillingssumme ausmachen, darf das
Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden. Die erstandenen
Altmaterialien müssen vom Ersterer binnen längstens 8 Tagen
nach erfolgter Verständigung über die Annahme des Offerts bei
der k. k. Staatsbahndirectionskassa in Lemberg baar bezahlt und
binnen 30 Tagen vom Datum des Verständigungsschreibens ge-
rechnet, bezogen werden. Die Offerenten bleiben durch 4 Wochen
vom Schlussstermine der Offerteinreichung gerechnet, im Wort.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben
unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 31 Jänner
1899 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten
unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction behält sich das
Recht vor, die Offerte nach eigenem Ermessen, entweder ganz
oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, am 10 Jänner 1899

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

Najtańszem i najlepszym źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów**
i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów

wchodzących w zakres palenia, jest sklep

732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.



Meble żelazne

w wielkim wyborze

i **łóżka składane** po

zł. 5.50, **łóżka zwy-
kłe** od zł. 13.50,

łóżeczka dziecięce

ze siatkami, **umy-
walnie żelazne** i z

marmurowymi pły-
tami, **bidety** po zł.

8.50, **kłozety pokojowe** różnych syste-
mów poleca

Antoni Halski

handel żelazny,

966

Lwów, plac Maryacki 9.

Cenniki ilustrowane na życzenie.

Wystawa ogólna

88



wschodnich i innych
obcych i krajowych
dywanów, portyer,
firanek i chodników,
ortwarta przez cały
dzień, w nocy zaś
przy elektrycznym
oświetleniu. Wstęp
wolny. Zdumiewają-
co tanie ceny są na
wszystkich towarach
dokładnie uwidocz-
nione. Ulgi w spła-
tach wedle umowy.
Uprasza się każdego
kto coś zakupić pra-
gnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję
cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
**Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom

własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2

poleca

18

Wyborne kawy wprost z Ameryki

pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Maszyny do szycia Singera

czółenkowe i obrączkowe

z pierwszorzędných fabryk zagranicz-
nych i wiedeńskich, najdokładniej ure-
gulowane z pięcioletnią gwarancją

Singera ręczne
od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne
od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł.,
gotówką 10 proc. taniej.

Zlecenia z prowincyi skuteczniam bez-
zwłocznie. Cenniki ilustrowane na ża-
danie gratis i franko.

Z poważaniem 945

Jan Lauruk

mechanik,

Lwów, ul. Halicka 6.

Zarząd pierwszego podolskiego browaru parowego J. E.

Szczęsnego i Olgi hr. Koziobrodzkich w Chlebowie, poczta,

telegraf, stacya kolei Grzymałów, sprzedaje codziennie

świeże niesolone masło deserowe po 1 zł. 20 ct.

za kilogram.

C. k. austriackie koleje państwowe.

957

Ogłoszenie licytacji.

W obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie odzy-
skane stare materiały jako to: stara blacha, stara leizna, stare
żelazo kute, żelazniwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe,
stare metale, wiory metalowe, stare beczki itd. będą sprzedane
w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny, złożonych
w magazynach materiałów w Przemyslu, we Lwowie i w Stryju
zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu
stromom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży i for-
mularzem oferty wydaje.

Wyszczególnione stare materiały można oglądać w dotyczą-
cych magazynach materiałów. Należy je oglądać przed wniesie-
niem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do jakości zakupionych
ilości i gatunków uwzględnione nie będą.

Ceny podane opiewać mają tylko franco tej stacyi składowej,
w której dotyczący materiał jest złożony.

Oferty wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone,
marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczetowane
i w napis „Oferta na stare materiały“ zaopatrzone, należy wnieść
do 12 godziny w południe w dniu 30 stycznia 1899 u podpisanej
Dyrekcji, zaś równocześnie ale oddzielnie, złożyć w kasie Dyre-
kcyjnej poręczne w wysokości 10 pre. ofiarowanej kwoty kupna,
która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł.
może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko
w gotówce przyjmowaną będzie.

Należność za stare materiały należy niścić w kasie c. k.
Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie do 8 dni po skutecznio-
nem uwiadomieniu o przyjęciu oferty, zaś zabrać je w ciągu 30
dni, licząc od daty uwiadomienia.

Oferenci pozostają w słowie przez 4 tygodnie, licząc od końca
terminu do wniesienia ofert ustanowionego.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom, nie będą uwzglę-
dnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert,
które nastąpi 31 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzglę-
dnienia ofert w całości lub częściowo, albowet zupełnego tychże
nie uwzględnienia.

We Lwowie, dnia 10 stycznia 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowski-go, Lwów, plac Maryacki 1. 8,

oraz w pierwszorzędných handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

880